№ 196. Sobota, 15 (27) Września 1873. № 196.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 16 (28) września, — św. Ewfimii w. męcz.
W poniedziałek, 17 (29) września, — św. Sofii, Wier. Nad:
We wtorek, 18 (30) września, — św. Ewmenia Prp.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 55; zach. o godz. 5 min. 47.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 14 (26) Września 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	761.2	+ 7.7	89	zachodni.
1	760.9	+ 16.1	64	zachodni.
9	759.3	+ 9.6	89	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 16 (28) września, — św. Wacława kr.
W poniedziałek, 17 (29) września, — św. Michała archan.
We wtorek, 18 (30) września, — św. Hieronima.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 10 1/2.

* *Goniec Urzędowy* podaje następujące telegramy:

Liwadja, 11 września. Najjaśniejszy Pan raczył udać się dziś, o świcie, jachtem „Liwadja," do Sewastopola; Jego Cesarska Mość zamierza powrócić tu jutro.

* *Liwadja, 12 września.* Najjaśniejszy Pan raczył oglądać nowo zbudowany statek tak zwaną popowkę „Nowogród;" następnie Jego Cesarska Mość odbył przegląd wojsk zebranych w Sewastopolu. Dziś Jego Cesarska Mość raczył wyjechać z Sewastopola drogą lądową i pomyślnie przybył do Liwadji o godzinie 5 po południu.

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczył wyjechać, 11 (23) września, o godzinie 7 po południu, z Carskiego Sioła do gubernji Woroneżskiej, a następnie do Liwadji.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 1 sierpnia r. b. Najmiłościwiej raczył zezwolić na ustanowienie w Moskiewskiej Akademji Duchownej stypendjum imienia najprzewielebniejszego Makarego, biskupa orłowskiego, kosztem procentu od ofiarowanego przezeń kapitału 3,000 rubli, z nadaniem Najświętobliwszemu Synodowi prawa zatwierdzenia postanowienia o tem stypendjum po porozumieniu się z ofiarodawcą.

—

* Najjaśniejszy Pan, 16 (28) lipca roku bieżącego Najwyżej raczył zezwolić na ustanowienie przy Tichwińskiej szkole duchownej stypendjum imienia księdza Kowalewskiego i na udzielenie mu w nagrodę za jego chwalebną gorliwość o korzyści szkoły, krzyża na piersiach.

—

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b. Najmiłościwiej raczył udzielić Ministrowi Dróg Komunikacji, jenerał-lejtnantowi hrabiemu *Bobryńskiemu*— o r d e r ś w. A n n y 1-ej k l a s y z C e s a r s k ą k o r o n ą.

—

* Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i na najpoddanniejsze przełożenie Towarzysza Ministra Spraw Zagranicznych, Najmiłościwiej udzielić raczył: landratowi rozenbergskiemu, hrabiemu *Clairon d'Haussonville*, order ś w. S t a n i s ł a w a k l a s y 2-ej, i sekretarzowi okręgu lublinieckiego, Karolowi *Foyk*, tenże order k l a s y 3-ej, za usługi oddawane przez nich naszym komisarzom pogranicznym, bendińskiemu i częstochowskiemu.

—

Ustawa Towarzystwa Cukrowni Zakrzowskiej

(Najwyżej zatwierdzona 18 maja 1873 r.).

*(Dokończenie *).*

R a c h u n k o w o ś ć w i n t e r e s a c h T o w a r z y s t w a, r o z d z i a ł z y s k u i w y p ł a t a d y w i d e n d y.

§ 36. Za każdy rok upłyniony (uwaga do niniejszego) Dyrekcja Towarzystwa obowiązana jest ułożyć nie później jak 20 *października* szczegółowe sprawozdanie i bilans jego obrotów i przedstawić takowe z podpisem wszystkich członków Dyrekcji, ze wszystkiemi należącemi do sprawozdania książkami, rachunkami, dokumentami i aneksami do uznania Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów nie później jak w *styczniu*. Drukowane egzemplarze rocznych sprawozdań i bilansów rozdają się w Dyrekcji Towarzystwa na *dwa* tygodnie przed rocznem Ogólnem Zebraniem wszystkim akcjonarjuszom, oznajmiającym życzenie otrzymania takowego; książki Dyrekcji z wszystkiemi rachunkami, dokumentami i aneksami także otwierają się dla akcjonarjuszów na *dwa* tygodnie przed Ogólnem Zebraniem.

Uwaga. Rok handlowy Towarzystwa zaczyna się *dwudziestego lipca* i kończy się *dziewiętnastego lipca* następującego roku.

§ 37. Sprawozdanie powinno zawierać z należytemi szczegółami następujące pozycje: *a)* stan kapitału zakładowego, obligacyjnego i zapasowego i wypłaty co do drugiego kapitału umorzenia i procentu od niegoż, przyczem sumy zapasowego kapitału Towarzystwa zawierające się w papierach procentowych powinny być wykazywane w cenie w jakiej były nabyte; jeżeli cena giełdowa w dniu ułożenia budżetu będzie niższa od ceny kupna, to wartość papierów należy wykazywać według ostatniego kursu, w czasie układania bilansu; *b)* ogólny przychód i rozchód za czas, za który przedstawia się sprawowanie, tak pod względem kupna materjałów i t. p., jak i pod względem sprzedaży wyrobów; *c)* szczegółowe sprawozdanie o wydatkach na płacę oficjalistom Towarzystwa i na inne rozchody zarządu; *d)* o obecnym majątku i szczególnie o zasobach fabrycznych Towarzystwa; *e)* rachunek wierzytelności Towarzystwa u innych osób i tych ostatnich u Towarzystwa; *f)* rachunek czystego zysku i strat, i przybliżony rozdział czystego zysku.

Uwaga. Szczegółowe przepisy o układaniu sprawozdania określają się w instrukcji, wspomnianej w § 29.

§ 38. Dla sprawdzenia corocznego sprawozdania i bilansu za rok bieżący, Ogólne Zebranie akcjonarjuszów wyznacza na *rok* naprzód, Komisję Rewizyjną z akcjonarjuszów, nie będących dyrektorami, ani ich zastępcami, ani sprawującymi inne obowiązki w zarządzie interesami Towarzystwa. Komisja ta zbiera się na *dwa* tygodnie przed następnem dorocznem Zebraniem Ogólnem, i po zrewidowaniu tak sprawozdania i bilansu za rok upłyniony, jak i wszystkich ksiąg, rachunków, dokumentów i aneksów, oraz korespondencji Dyrekcji i kantorów Towarzystwa, wnosi sprawozdanie i bilans, z swoją opinją, na Ogólne Zebranie, które stanowi co do nich ostateczną decyzję. Komisji tej dozwala się, jeżeli to uzna za potrzebne, lub jeżeli jej będzie to poruczone przez Ogólne Zebranie, zrobić także przegląd i rewizję mienia Towarzystwa na miejscu i sprawdzenie zrobionych rozchodów w ciągu roku na odnawianie i reparacje majątku i dokonanych robót, oraz wszelkie niezbędne poszukiwania dla opinji o stopniu pożytku i właściwości, oraz o korzystności dla Towarzystwa tak zrobionych rozchodów, i dokonanych robót, jak i wszystkich obrotów Towarzystwa. Dla wykonania powyższego, Dyrekcja powinna dostarczyć Komisji wszelkie potrzebne środki. Do przygotowawczego tej Komisji roztrząśnięcia przedstawiają się budżet i plan działań na następujący rok, które Komisja wnosi, także ze swą opinją, na Ogólne Zebranie akcjonarjuszów.

Uwaga. Sprawozdanie i bilans, po zatwierdzeniu przez Ogólne Zebranie ogłaszają się do wiadomości publicznej i przedstawiają się w *trzech* egzemplarzach do Ministerstwa Finansów.

§ 39. Po zatwierdzeniu sprawozdania przez ogólne zebranie, z rocznego zysku, po odtrąceniu wszystkich rozchodów i opłaceniu procentu od obligacij i ich umorzenia, odłącza się corocznie suma równa *pięć* procent od pierwotnej wartości budowli i maszyn, na umorzenie wartości tego majątku, aż do zupełnego jej umorzenia. Reszta stanowi czysty zysk, z którego odłącza się co najmniej *pięć* procent na kapitał zapasowy, a następnie na dywidendę od akcji suma równa *pięć* procent od rzeczywiście wniesionego na akcje kapitału, jeżeli to okaże się możliwem według ilości zysku. Z reszty, jeżeli takowa będzie odłączają się: a) dodatkowe *pięć* procent na kapitał zapasowy; b) *dziesięć* procent do rozdziału pomiędzy członków Dyrekcji za wzajemnem ich porozumieniem się; c) *pięć* na nagrody i wsparcia, według uznania Dyrekcji, oficjalistom Towarzystwa, oraz starym lub poszkodowanym w jakikolwiekbądź sposób przy działaniu cukrowni robotnikom lub ich rodzinom; d) pozostałe *ośmdziesiąt* procent na dodatkową dywidendę od akcij.

Uwaga. Jeżeli *dziesięć* procent przeznaczone na korzyść członków Dyrekcji, wyniosą mniej niż *dziesięć tysięcy* rubli, to brakująca suma powinna być im wypłacona z ogólnej sumy przeznaczonej na wydatki Dyrekcji.

§ 40. Obowiązkowe odłączanie na kapitał zapasowy trwa dopóki takowy nie będzie się równał *jednej czwartej* części rzeczywiście wniesionego na akcje kapitału; obowiązkowe odłączanie wznawia się, jeżeli część kapitału będzie wydana.

§ 41. Zapasowy kapitał przeznacza się: a) na zapłatę części procentu od obligacij i ich umorzenia, która pozostanie niepokrytą z powodu braku na to czystego zysku; b) na zapłatę akcjonarjuszom dywidendy do wysokości *pięć* procent, gdyby w którym roku zysk czysty był na to niedostateczny; i c) na pokrycie wydatków nieprzewidzianych; ale wydatkowanie tego kapitału na rozchody wymienione w punktach *b* i *c*, nie może być dokonywane inaczej, jak za decyzją ogólnego zebrania akcjonarjuszów i tylko wtedy, kiedy wypłata procentu od obligacij i ich umorzenia całkiem jest zapewniona przez czysty zysk Towarzystwa.

Uwaga. W latach w których czysty zysk Towarzystwa byłby dostateczny na zapłatę procentów od obligacij i umorzenia, a brakująca suma nie mogła by być pokryta z posiadanego kapitału, to dla zaspokojenia posiadaczy obligacij w przypadających im sumach, wystawia się na sprzedaż naprzód ruchomy, a potem nieruchomy majątek Towarzystwa.

§ 42. O czasie wypłaty dywidendy, Dyrekcja ogłasza do wiadomości publicznej. Dywidenda wypłaca się okazicielowi kuponu. Dywidenda nie żądana w ciągu *dziesięciu* lat, przechodzi na własność Towarzystwa, z wyłączeniem wypadków, kiedy akcje znajdowały się w posiadaniu małoletniego, lub kiedy przed upływem *dziesięcioletniego* terminu, wytoczony będzie proces o własność akcij; w ostatnim wypadku, dywidenda wypłaca się po ukończeniu sprawy, na zasadzie wyroku sądowego. Od sum dywidendy znajdujących sie w kasie Dyrekcji, procenta w żadnym razie nie wypłacają się.

Uwaga. Dyrekcja nie wdaje się w roztrząsanie, czy kupon rzeczywiście należy do jego okaziciela.

O g ó l n e Z e b r a n i a a k c j o n a r j u s z ó w.

§ 43. Ogólne Zebrania akcjonarjuszów bywają zwyczajne, w *styczniu* w m. Warszawie. Oprócz tego

*) Patrz N. 195 *Dzien. Warsz.*

FELJETON.

Warszawa ożywia się pod jesień. — Cholera ustaje. — Handel owocami w tym roku. — Powrót zamożniejszych mieszkańców z wycieczek letnich. — Ożywienie w repertuarze teatralnym. — Powrót p. Modrzejewskiej i jej pierwsze wystąpienia. — P. Leszczyński w roli Mazepy. — Usposobienie publiczności. — P. Nowakowska. — Debiuty. — Obecny stan opery miejscowej. — Druga loterja fantowa i balon. — Zakończenie.

Warszawa opuszczona przez znaczną część swoich najfortunniejszych mieszkańców, którzy w ciągu lata przed upałem, kurzem, asfaltem, reperacją domów i... przed cholerą, schronili się ztąd, bądź za granicę, bądź do wiejskich siedzib swoich, zaczyna się teraz zaludniać i ożywiać na nowo. Sezon jesienny, mający się już niebawem rozpocząć w kalendarzu, w powietrzu zaczął się już na serjo. Lecz takie nagłe oziębienie atmosfery i częste w tej porze deszcze, jeżeli z jednej strony pozbawiły nas spacerów i wesołych za miasto wycieczek, z drugiej za to, wpłynęły widocznie na odstraszenie głównego wesołości i spokoju wroga—to jest cholery.

W istocie, od chwili ustania upałów, które w tegorocznem lecie doszły do nadzwyczajnego stopnia, epidemja trapiąca Warszawę, acz w mniejszych niż w gubernjach rozmiarach, z dniem każdym stopniowo się zmniejsza—tak, że wkrótce już pewnie, wstrzemięźliwi i oględni dziś, z musu, mieszkańcy tutejszego grodu, będą mogli pożywać odtrącone na bok grzyby, jarzyny, ogórki, a nadewszystko tak ponętne zawsze dary Pomony, od których dotąd jeszcze, zmuszeni byli odwracać oczy. Prawda, że owoce w tym roku, niedopisały urodzajem zbyt obfitym i że zapewne owocarnie tutejsze, rozkażą nam drogo opłacać za takie opóźnienie w konsomacji tych płodów, stanowiących podstawę ich handlu, lecz takie nieprzyjazne warunki istnieć będą tylko dla ubogich, którzy zazwyczaj więcej chleba niż owoców jadają, nie zaciążą zaś bynajmniej na budżetach ludzi zamożniejszych, którzy zawsze na zbytkowne wydatki odpowiedni fundusz mają. Bogdaj to być bogatym! Takiemu ani epidemja ani upał ani drożyzna nie zdołają przeszkodzić w używaniu wszelkich przyjemności tego życia! I jak się tu dziwić że wszyscy, prawie bez wyjątku ludzie, dążą zawsze do zdobycia majątku, tego talizmanu szczęśliwości doczesnej.

Wracając jeszcze na chwilę do owoców, obawiać się należy, czy w tym roku, jeżeli nizki stan wody na Wiśle przedłuży się bardziej jeszcze, przypłyną pod Warszawę, corocznie się zjawiające galary z jabłkami i śliwkami, z których gospodynie tutejsze zasposabiały swoje zimowe zapasy, a biedny ludek kupował, za tanie pieniądze, niezbyt wprawdzie pokaźne lecz smaczne owoce. W każdym razie, była to zawsze jedna z gałęzi krajowego handlu, której uschnięcie naraziłoby na straty pewną ilość trudniących się tym przemysłem krajowców. U nas, gdzie przemysł wewnętrzny powolnie się rozwija, choć istotnie, od czasu ułatwienia komunikacji z dalszemi guberniami państwa, widocznie wzrasta, każde pomnożenie się i każdy ubytek w ruchu handlowym, ma rzeczywiste znaczenie.

Lecz, odbiegłem od rozpoczętego przedmiotu — mówiłem bowiem o ożywianiu się Warszawy z powodu coraz ogólniejszego powrotu z zagranicy i z willegjatury zamożniejszych warstw mieszkańców tutejszych. Ten powrót na łono rodziny—czuć już rzeczywiście na każdym kroku — najbardziej zaś w teatrze, gdzie obecnie, za ukazaniem się lada ponętniejszego afisza, już do kasy po bilety docisnąć się nie można. Główny jednakże napływ widzów rozpoczął się wraz z przyjęciem do składu artystów tutejszych nowego heroicznego *amanta*, p. Leszczyńskiego, a doszedł do zenitu za przyjazdem z dorocznego urlopu, dramatycznej primadony warszawskiej, pani Modrzejewskiej która już trzykrotnie, od chwili powrotu, ukazała się na scenie. Pierwsze wystąpienie tej znakomitej artystki, w trajedji „Mazepa", połączone było z nowym debiutem p. Leszczyńskiego, który w tej sztuce odegrał pierwszy raz rolę tytułową, odziedziczoną po nieobecnym p. Wolskim. Wprawdzie, p. Leszczyński ani wzrostem ani postawą ani brzmieniem głosu, nie wyglądał bynajmniej na bałamutnego pazika... i był raczej dorodnym i buńczucznym mołojcem z Zaporoża—lecz jeżeli na takiem przeciwieństwie powierzchowności i przyrodzonych darów artysty, ucierpiała i zmieniła nawet charakter ta część jego roli, mianowicie zaś w dwóch pierwszych aktach, gdy autor przedstawia Mazepę, jako lekkomyślnego pokojowca dworskiego i uganiającego się tylko za zdobyczami miłosnemi, roztrzepańca — za to wszystkie dramatyczne tej roli momenta, wyszły niesłychanie silniej. Już nawet w zakończeniu 2-go aktu, gdy Mazepa, po zranieniu się umyślnem w rękę, klęka przed księciem wołając: „Jabym dla niej ranił się i w serce," p. Leszczyński tak wysoko podniósł tę sytuację, że z bezbarwnej wprzód chwili, stała się ona iskrą elektryzującą widzów. Dopiero jednakże, w dalszych aktach, scena pojedynku ze Zbigniewem, scena po wyjściu z zamurowanej alkowy lub po powrocie z walki na śmierć z synem wojewody i wreszcie ostatnia, gdy paź pozostawiony zakładnikiem wojewody, sam z nim pozostaje, wydany na łup zemsty nieubłaganego starca—dopiero te wszystkie sceny dały p. Leszczyńskiem u możność rozwinięcia zasobów wyższego dramatycznego talentu. Pomimo to jednak, przyznajemy że z powodu tak rażącego kontrastu w wykonaniu dwóch części tej roli, wolelibyśmy widzieć p. Leszczyńskiego raczej w roli Zbigniewa, która zupełnie odpowiada i charakterowi jego talentu i zewnętrznym przymiotom.

Pani Modrzejewska, za pierwszem wejściem na scenę, powitaną została oklaskiem, lecz nie tak rzęsistym, ani tak długim, jakim u nas publiczność witać zwykła, i to dość często nawet, daleko niżej uzdolnionych artystów— a nawet w ogóle, w ciągu gry tak w tej jak w innych następnie sztukach, znakomita artystka nie była aplauzowaną zbyt silnie. Słyszałem wielu z publiczności, stawiających pytanie, dla czego się tak dzieje. Otoż, na pytanie to odpowiadam, że u nas oklask wielki i grzmiący, nie jest bynajmniej oznaką wielkiego uwielbienia. Dają go tu najczęściej pod wpływem wezbranej wesołości, w komedjach a częściej nawet w farsach, komikom postawionym w zabawnych sytuacjach lub wreszcie tancerkom hożo i ponętnie wykonywającym swoje *pas* malownicze. W dramacie, sam tylko Królikowski, który znając już doskonale publiczność warszawską, umie grę swoją postawić na jaskrawych i silnie uwydatnionych efektach, zbiera często wielkie, hałaśliwe brawa — inni artyści rzadko już bardzo dostępują tego przywileju.

Gra p. Modrzejewskiej w ogóle, odznacza się niesłychanem wykończeniem i obmyśleniem roli. Artystka ta, rzadko bardzo ugania się za efektami, chyba w pozie niekiedy—głównym jej celem jest podnieść piękną i poetyczną stronę roli, a gdzie można, wykazać cały uroczy wdzięk niewieści, raczej na uczuciu niż na sile oparty. Tak przynajmniej artystka ta pojęła najznakomitsze swoje kreacje dramatyczne: Ofelję, Julję, Adrjanę, Dalilę i t. d. Otóż, gra tak pojęta i przeprowadzona odpowiednio, gdy zwłaszcza postać heroiny znajduje się w sytuacjach fatalnych, — za nadto działa na ducha czyli na moralną stronę widzów, za nadto ich spoważnia i w poszanowanie dla sztuki wpędza, żeby mogła wywoływać pospolite oznaki zadowolenia. Istotnie, oklask może niekiedy znieważyć majestat i uroczystą ciszę wielkiej sytuacji dramatycznej a jakieś jakby instyktowne poczucie powstrzymuje ręce od takiej spowszedniałej manifestacji. Ponieważ pani Modrzejewska, najczęściej w takich wysoko strojnych, tragicznych występuje rolach, a obecny swój sezon tryumfalny od takiej właśnie rozpoczęła — przeto nic dziwnego, że ani wejściu jej na scenę, ani grze nie towarzyszyły takie oklaski jakie odbierają utalentowani komicy tutejsi, nie tylko w Safandułach lub w innych wyższego znaczenia komedjach, lecz nawet w takiej Piosnce Wujaszka, Jedynaczce, Czułej strunie i tym podobnych swojskich lub zagranicznych bluetkach, przesuwających się po scenie z wielkim zazwyczaj szumem. Usprawiedliwiając jednakże w ten sposób brak głośnej i uwydatnionej admiracji dla pierwszej artystki naszej, czuję się w obowiązku dodać iż obok uczuciowości,

mogą być zwoływane Ogólne Zebrania nadzwyczajne. Zwyczajne Zebrania zwołują się przez Dyrekcję corocznie dla roztrząśnięcia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok upłyniony, również budżetu rozchodów i planu czynności na przyszły, oraz dla wyboru członków Dyrekcji i ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej. Na tych zebraniach roztrząsają się i decydują i inne sprawy, przewyższające władzę Dyrekcji, lub te, które będą wniesione przez Dyrekcję na Ogólne Zebranie. Nadzwyczajne Zebrania zwołują się przez Dyrekcję albo według własnego jej uznania, albo na żądanie *dziesięciu* akcjonarjuszów mających prawo głosu, albo nakoniec na żądanie Komisji Rewizyjnej (§ 38). Takie żądanie akcjonarjuszów lub Komisji Rewizyjnej wprowadza się w wykonanie przez Dyrekcję nie później jak w jeden *miesiąc* po oświadczeniu takowego.

§ 44. O czasie i miejscu Ogólnego Zebrania akcjonarjusze zawiadamiają się przez ogłoszenie, przynajmniej na *miesiąc* przed oznaczonym na Zebranie dniem, z wyjaśnieniem powodu Zebrania i przedmiotów, podległych roztrząśnięciu.

§ 45. W Ogólnem Zebraniu akcjonarjusze uczestniczą osobiście albo przez pełnomocników, przyczem w ostatnim wypadku Dyrekcja powinna być zawiadomiona o tem na piśmie. Pełnomocnikiem może być tylko ten, kto jest sam akcjonarjuszem i *jedna* osoba nie może mieć pełnomocnictwa więcej jak od *dwóch* osób.

§ 46. Każdy akcjonarjusz ma prawo być obecnym na Ogólnem Zebraniu i uczestniczyć w obradowaniu nad wniesionemi na Zebranie kwestjami, lecz prawo stanowczego głosu nadaje się właścicielowi co najmniej *dziesięciu* akcij; właściciel *dwudziestu* akcij ma *dwa* głosy; *trzydziestu* akcij — *trzy* głosy; *czterdziestu* i więcej akcij — *cztery* głosy; więcej nad *cztery* głosy z własnych akcij i takiej samej liczby, to jest *cztery* głosy z pełnomocnictwa od innych akcjonarjuszów, w ogóle nad *ośm* głosów, *jedna* osoba mieć nie może.

Uwaga. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Ogólnem Zebraniu, obowiązani są na *piętnaście* dni przed dniem Zebrania złożyć do Dyrekcji lub do wskazanych przez nią miejsc, swoje akcje.

§ 47. Akcjonarjusze mający mniej niż *dziesięć* akcij, mogą łączyć za pomocą wspólnego pełnomocnictwa akcje swoje, dla otrzymania *jednego* i więcej głosów, do granicy wskazanej w § 46. Akcjonarjusz, który uzyska w taki sposób prawo głosu, może przyjmować pełnomocnictwa do głosowania na zasadzie § 45 od innych akcjonarjuszów, mających prawo głosu w granicach w § 46 wskazanych.

48. Dla ważności Ogólnych Zebrań wymaga się, żeby w nich uczestniczyli osobiście albo przez pełnomocników (§§ 44—47) akcjonarjusze, przedstawiający łącznie nie mniej niż *jedną trzecią* część kapitału zakładowego; dla zdecydowania kwestij: o rozszerzeniu przedsiębierstwa, o powiększeniu kapitału zakładowego, o zmianie Ustawy i likwidacij interesów, wymaga się uczestnictwo akcjonarjuszów, przedstawiających *trzy czwarte* ogólnej liczby akcij. Jeżeli Zebranie nie będzie zaspokajało pomienionych warunków, to zwołuje się nowe Zebranie Ogólne za *dwa* tygodnie. Takie Zebranie uważa się za ważne, bez względu na liczbę złożonych do uczestniczenia w niem akcij, o czem Dyrekcja powinna ostrzedz akcjonarjuszów w samem wezwaniu na Zebranie. W takiem Zebraniu mogą być roztrząsane tylko te sprawy, które podlegały obradom na niedoszłem do skutku Zebraniu.

§ 49. Uchwały Ogólnego Zebrania otrzymują moc obowiązującą, kiedy będą przyjęte większością *trzech czwartych* głosów uczestniczących w Zebraniu akcjonarjuszów (§ 46) lub ich pełnomocników (§ 45), przy obliczaniu ich głosów na podstawie § 46. Jeżeli zaś co do jakich spraw nie okaże się większość *trzech czwartych* głosów jednego zdania, to wzywają się akcjonarjusze na powtóre Zebranie Ogólne, dla roztrząśnięcia pomienionych spraw, na którem sprawy nie zdecydowane na pierwszem Zebraniu Ogólnem, decydują się prostą większością głosów. Na tem powtórnie zwołanem Zebraniu, mogą być roztrząsane tylko te sprawy, które pozostały niezdecydowane na pierwszem Zebraniu Ogólnem. Wybór członków Dyrekcji, zastępców i członków Komisji Rewizyjnej odbywa się w każdym razie większością głosów. Akcjonarjusze, którzy nie stawili się na Zebranie i nie przysłali pełnomocników (§ 45), uważają się za zgadzających się z większością uczestniczących.

§ 50. Sprawy, podlegające rozstrzyganiu na Ogólnem Zebraniu, wnoszone są nań nie inaczej, jak za pośrednictwem Dyrekcji, w skutku czego akcjonarjusze pragnący zrobić jaki wniosek Ogólnemu Zebraniu, powinni udać się z nim do Dyrekcji, nie później jak na *siedm* dni przed Ogólnem Zebraniem. Jeżeli wniosek zrobiony jest przez akcjonarjuszów mających łącznie nie mniej jak *dziesięć* głosów, Dyrekcja obowiązana jest w każdym razie przedstawić taki wniosek Ogólnemu Zebraniu, z swą opinją.

§ 51. Dla regularnego biegu spraw w Ogólnem Zebraniu, akcjonarjusze wybierają z grona swego prezydującego.

§ 52. Uchwały Ogólnych Zebrań poświadczają się przez protokuła podpisane przez członków Dyrekcji i przynajmniej *trzech* akcjonarjuszów z obecnych na Zebraniu, którzy przedstawili największą ilość akcij.

Rozsądzanie sporów w sprawach Towarzystwa, odpowiedzialność i ustanie jego czynności.

§ 53. Wszystkie spory pomiędzy akcjonarjuszami w sprawach Towarzystwa i pomiędzy nimi a członkami Dyrekcji lub zajmującymi ich miejsce zastępcami, oraz spory Towarzystwa z innemi Towarzystwami i osobami prywatnemi, rozstrzygają się albo na Ogólnem Zebraniu akcjonarjuszów, jeżeli obie strony sporne zgadzą się na to, albo rozsądzają się ogólną drogą sądową.

§ 54. Odpowiedzialność Towarzystwa ogranicza się całym należącym do niego majątkiem ruchomym i nieruchomym i kapitałami, a dla tego, w razie niepowodzenia przedsiębierstwa Towarzystwa, albo przy wytoczonych mu procesach, każdy z akcjonarjuszów odpowiada tylko swoim wkładem, który przeszedł już na własność Towarzystwa i przypadającemi od niego opłatami do całkowitego zapłacenia akcij, w rozmiarze *dwustu pięćdziesięciu* rubli na każdą, i oprócz tego nie może podlegać ani odpowiedzialności osobistej, ani żadnej opłacie dodatkowej ze spraw Towarzystwa.

§ 55. Termin istnienia Towarzystwa nie oznacza się i czynności jego mogą ustać nie inaczej, jak za uchwałą Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów, prawnie przyjętą zgodnie z Ustawą niniejszą, jeżeli według biegu interesów zamknięcie Towarzystwa uznane będzie za niezbędne. Jeżeli według bilansu Towarzystwa, okaże się strata *dwóch piątych* kapitału zakładowego, i akcjonarjusze nie dokompletują go, Towarzystwo zamyka się.

§ 56. W razie zamknięcia Towarzystwa, Dyrekcja doniosłszy o tem Ministrowi Finansów, przystępuje do likwidacji interesów Towarzystwa, na zasadzie art. 2,188 T. X Zb. Praw. Cywiln. (wyd. 1857 r.), drogą przyjętą w ogóle w domach handlowych i o jej następstwach zawiadamia przez ogłoszenie akcjonarjuszów i wszystkie osoby mające styczność z interesami Towarzystwa.

Uwaga. W razie zbankrutowania Towarzystwa lub likwidacji jego interesów, posiadacze obligacij zaspakajają się z pierwszeństwem przed innemi wierzycielami Towarzystwa.

§ 57. We wszystkich wypadkach w Ustawie niniejszej niewymienionych, Towarzystwo kieruje się przepisami, dla Towarzystw akcyjnych w X tomie Zb. Praw Cesarstwa Rosyjskiego cz. I wyd. 1857 r. postanowionemi, oraz ogólnemi przepisami prawa w Cesarstwie obowiązującemi, dotyczącemi przedmiotu czynności Towarzystwa i temi, jakie w następstwie będą wydane.

—

* Dla urządzenia i utrzymania browaru w m. Kijowie, zakłada się stowarzyszenie udziałowe pod nazwą: „Stowarzyszenie Kijowskiego browaru", Ustawa którego, Najwyżej zatwierdzona 4 maja 1873 r. była zamieszczona w Nr. 217 *Gońca Urzędowego.* Założycielami Stowarzyszenia są: kupcy 1-ej gildji: rewelski — K. Weisse, kijowski—N. Chriakow i poddani szwajcarscy: G. Jenni i F. Jenni.

—

Rozporządzenie zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych

12 września 1873 roku.

Zważywszy,

że w *Petersburgskiej Gazecie*, pomimo udzielonych jej trzech ostrzeżeń, po których, wychodzenie jej było zawieszone w roku bieżącym na cztery miesiące, znów ukazują się artykuły, napełnione gołosłownemi potępieniami całych władz rządowych, i

że taki godny potępienia charakter gazety, szczególnie uwydatnił się w artykule wstępnym jej Nr. 68, wymierzonym na obrazę osobistego składu floty ruskiej,—

Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, na zasadzie art 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonej, 6 kwietnia 1865 r., uchwały Rady Państwa i zgodnie z wnioskiem Rady Głównego Zarządu do Spraw Prasowych *postanowił:* udzielić *pierwsze* ostrzeżenie *Petersburgskiej Gazecie*, w osobie wydawcy redaktora, dymisjonowanego majora Sergjusza Chudiekowa.

—

* *Departament Telegrafów* podaje do wiadomości powszechnej: Czasowa stacja w Daroczyczagu (w gubernji Erywańskiej) i zamiejskie stacje petersburgskie: na Ochcie, w Instytucie Leśnym i w Nowej Dierewni, zostały zamknięte z powodu ukończenia sezonu letniego.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Głos Naczelnego Prokuratora** IX Departamentu Rządzącego Senatu, Rzecz. Radcy Stanu Chwalibogi, z powodu otwarcia posiedzeń po ferjach, czytany w Warszawie d. 1 (13) września 1873 r.

*(Dalszy ciąg. *)*

Przepisy o dowodach, nie są jednolite, to jest niezebrane są w jedno w żadnym oddziale prawa, bo wiele pojedynczych przepisów, natrafiamy w Kodeksie Cywilnym i Handlowym oraz w Kodeksie Postępowania Sądowego i innych prawach.

Wielu prawników dawnych i nowożytnych usiłowało dać określenie dowodu.

W znaczeniu pospolitem, dowodem nazywamy wszystko, co przekonywa umysł o jakiej prawdzie. W znaczeniu prawnem, określenie przez prawnika wieków średnich Mascardusa udzielone, nawet i dzisiejszym wymaganiom nauki odpowiada. Podług niego, dowodem jest wykazanie rzeczy wątpliwej, przed Sędzią, wskazanemi prawem środkami (Probatio est ostensio rei dubiae per legitimos modos judici facienda in causis apud ipsum judicem controversis).

W dawnych wiekach, przed zaprowadzeniem pisma, głównym dowodem były zeznania świadków. Z rozwinięciem się pojęć religijnych, weszły w użycie w średnich wiekach: przysięga oraz próby sądowe, zwane ordaliami. W XVII wieku dopiero, pismo podniesionem zostało we Francji do rzędu najważniejszych dowodów i przeważyło stanowczo, znaczenie dowodu ze świadków.

Pod wpływem uprzedzenia przeciwko świadkom i przysiędze, Kodeks Cywilny jeszcze bardziej znaczenie pisma podwyższył, wymagając go koniecznie dla ustalenia dowodu w wielu przypadkach. Podobneż pojęcie i w Zbiorze Praw Cesarstwa góruje.

Wielu prawników, starało się rozklasyfikować dowody. Jedni dzielą dowody na bezpośrednie i pośrednie (probationes directae et indirectae), podług tego czy z nich przekonanie wprost, czy dopiero pośrednio wypływa; inni znowu na zupełne i niezupełne (probationes plenae et semiplenae), a to podług stopnia ich doniosłości; inni wreszcie, rozdzielają dowody na takie, którym sędzia koniecznie podlegać musi, oraz takie, których skuteczność zostawioną jest światłu i roztropności sędziego. Najwięcej znajduje zwolenników podział, podany przez p. Bonnier, który zna trzy kategorje dowodów. Do pierwszej zalicza te, które z własnego przeświadczenia sędziego wypływają, w drugiej mieści dowody właściwe, a w trzeciej domniemania. Drugą kategorję rozdziela jeszcze na dowody proste (simples) i dowody prawem wytworzone (légales). Do rzędu dowodów prawem wytworzonych, zwanych także przysposobionemi (préconstitués), zalicza on wszelkie piśmienne dowody. Ten podział jest zbyt sztuczny i niema on praktycznego znaczenia.

Obowiązujący Kodeks Cywilny, nie zajmuje się systematycznym podziałem dowodów. Traktuje on materję o dowodach w tytule o kontraktach i zobowiązaniach; ustalonem jest wszakże w praktyce, że przepisy tamże zawarte, mają zastosowanie do wszelkich sporów, gdzie idzie o ustalenie dowodów.

Ważną a nader obfitą w następstwa jest zasada, że kto twierdzi, dowieść powinien (affiirmantis est probatio). Art. 1315 K. C. powiada: że kto się upomina o wykonanie zobowiązania, dowieść go powinien, jak również ciąży dowód tego, kto pragnie wykazać, że zobowiązanie już wygasło. Zasada ta, w obowiązującym też dla Cesarstwa Zbiorze Praw przyjęta, nader jest sprawiedliwą. Znaczenie jej rozebrał bliżej p. Jureniew, w swoich praktycznych uwagach nad wątpliwościami z Procedury Cywilnej, wyjaśniając: że podług naturalnego rzeczy porządku, wymagać można tylko dowodów na istnienie pewnych czynów, a nie na brak takowych. Powszechna jest zgoda prawników na to, że nie potrzeba dowodzić czynów, z natury swej pewnych, albo przynajmniej domniemywanych, jako zwykłemu porządkowi rzeczy odpowiednich. Z tej zasady, kto poszukuje legatu z testamentu ważnego co do formy, niepotrzebuje dowodzić jeszcze, że testator był zdrowym na umyśle, ale przeciwnie, ktoby zarzucał brak rozsądku u testatora, obowiązany byłby stawić na to dowód stosowny.

Nie każdy też czyn, przedmiotem dowodzenia być może. Przedewszystkiem, nie należy rozporządzać dowodu na czyny niemożliwe, to jest naturze i porządkowi przeciwne, albo takie, których prawo dowodzić zabrania; naprzykład celem dochodzenia ojcostwa, przez wykazywanie posiadania stanu dziecka naturalnego.

Podług jurysprudencji Senatu, każdy dowód ocenia się podług praw obowiązujących w chwili kiedy był sporządzony, a w sprawach o stan osób, podług chwili kiedy stan powstał, lecz nowe prawo, o ile ułatwia możność dochodzenia stanu (to jest in favorem status) uwzględnionem być może.

Również dowodzenie czynów, na rozstrzygnienie zachodzącego sporu niewywierających żadnego wpływu, nie może mieć miejsca, podług znanej zasady „frustra probatur, quod probatum non relevat". Z licznych wyroków Senatu okazuje się, że ta zasada, ściśle się tutaj przestrzega.

Znane w Kodeksie Cywilnym dowody są następujące:

1) akty urzędowe;
2) pisma prywatne;
3) badanie świadków;
4) przyznanie;
5) przysięga, i
6) domniemania.

Dwa pierwsze rodzaje dowodu, podchodzą pod ogólną nazwę „dowody piśmienne." Ilekroć prawo, dowodu piśmiennego, dla bytu jakiego rodzaju zobowiązania, wymaga, nie może być takiego rodzaju dowód, zastąpiony żadnym innym. Podług tej zasady, Senat nieuznaje ważności tranzakcji spór kończyć mającej, jeżeli takowa ustnie tylko zawartą została.

I w jednym i drugim rodzaju dowodów piśmiennych, rozróżnia prawo oryginały od kopij, a w razie niezgodności oryginału z kopją, pierwszemu z nich przewagę nadaje.

Wadliwość aktów piśmiennych, czy to prywatnych czy to urzędowych, może być naprawiona przez późniejszą ratyfikację wyraźną, a nawet niekiedy milczącą, z wyłączeniem przypadków, imiennie przez prawo wskazanych, kiedy pewne uroczystości lub formy, do samego bytu aktu są wymagane.

Aktami urzędowemi nazywamy te, które zostały przyjęte przez właściwych do tego urzędników. Artykuł 1319 K. C. przyznaje im zupełną moc dowodu, tak dla stron do

*) Patrz Nr. 195 *Dziennika Warszawskiego.*

---

szlachetnej pozy i niewieściego wdzięku, siła ale istotna wypływająca z ognia inspiracji i z przejęcia się położeniem dramatycznem, jest wielkim a może nawet głównym przymiotem każdej prawdziwie wielkiej tragiczki. Taką siłę, chociaż objawiającą się raczej w entuzjazmie uczuciowym, miała niezrównana Rachel, taką posiada w grze swojej potężna również choć mniej od natury utalentowana Ristori, a starzy ludzie mówią że przymiot ten w równym stopniu widzieli rozwinięty w grze p. Ledóchowskiej, niegdyś sławnej tragiczki warszawskiej.

Czy p. Modrzejewska, która od chwili przybycia na warszawską scenę, zrobiła tak olbrzymie w sztuce postępy, zdobędzie jeszcze i taką siłę kiedy? nie wiem, bo ani na pojęciu ani na zdolności, lecz jedynie na środkach uwydatnienia tego przymiotu zbywa dotąd tej znakomitej artystce. Skala głosu pani M. nie jest obszerną, chociaż studjami i rozumną pracą, wyrobiła ją wielce, zwłaszcza w dolnym rejestrze—trudno-ż jednak wymagać, ażeby potrafiła stworzyć w sobie głos aż tak potężny, któryby wszelkim objawom siły dramatycznej mógł sprostać. Taka jaką jest, oddała ona i oddaje scenie warszawskiej ogromne usługi, podniosła bowiem jej artystyczny djapazon i uzacniła ubogi przedtem repertuar, utworami wielkich poetów, któreby może, bez jej udziału nie prędko jeszcze pojawiły się na tutejszej scenie.

Mówiąc o dramacie i jej najpierwszej u nas przedstawicielce, właściwem będzie w tem miejscu donieść czytelnikom, że jedna z utalentowanych istotnie, na tejże samej drodze, artystek tutejszych, pani Aleksadra Rakiewicz, która z nie małem powodzeniem, grywała pierwszorzędne role w większych dramatach i salonowych komedjach, mianowicie zaś odznaczyła się, najprzód w komedjo-dramie „Lektorka" i w tragedji Szyllera „Marja Stuart," obecnie już stanowczo opuściła scenę warszawską. Zapewne nadwątlony stan zdrowia, skłonił artystkę do tego kroku, uważaliśmy bowiem że od lat już kilku, pani Rakiewicz bardzo rzadko występowała na scenie, która też przyzwyczaiła się już poniekąd, do długotrwałej jej nieobecności. W każdym razie, ubyła personelowi tutejszemu jedna ze zdolniejszych pracownic i należałoby zawczasu pomyśleć o zapełnieniu tej luki, albowiem gdy obecnie, w dziale serjo dramatycznym, z młodszych artystek pozostała sama tylko pani Modrzejewska, która przecież „wszystkich" ról w dramatach grywać nie może a nadto jeszcze, corocznie na czteromiesięczny urlop wyjeżdża, to przydałaby się bardzo teatrowi naszemu jeszcze jedna, choćby mniej utalentowana, lecz wyrobiona już znacznie i zdolna aktorka. Że dyrekcja troska się o skompletowanie personelu, dramatycznego zwłaszcza, mamy tego widoczny dowód w przyjęciu pp. Leszczyńskiego, Holzmana i Grubińskiego, do składu artystów tutejszych. Rozumie się, że pierwszego z nich niesłychanie wyżej od dwóch następnych stawimy.

Panowie Holzman i Grubiński, przeszli już przez trzy obowiązkowe debiuty i obadwaj wywiązali się z nich dość pomyślnie; szczególniej też p. Grubiński posiada wiele przymiotów, które mogą zeń łatwo, bo przy nie wielkiej już pracy, uczynić bardzo użytecznego aktora, do lekkich ról charakterystycznych. Zresztą, obadwaj ci artyści odznaczyli się już pierwej, występując na małomiejskich scenach, ostatecznie zaś występując w Alhambrze, w trupie p. Trapszy, najlepszej, zda się, ze wszystkich tak zwanych „dramatycznych towarzystw" które od lat już wielu wiodą po całym kraju koczujące życie. Jeżeli jednak dramatyczna gałęź sztuki na scenie tutejszej zieleni się bujnie i kwitnie, za to opera miejscowa, coraz bardziej podupada na siłach. Wiadomo już że p. Filleborn odjeżdża na całe prawie półrocze do opery włoskiej w Petersburgu,—wiadomo również że p. Prohazka, jedyny istotnie wyrobiony basista tutejszy, opuścił scenę warszawską,—lecz obecnie słychać, że i p. Cieślewski, znęcony ponowionemi mu a świetnemi ofiarami ze strony dyrekcji teatru lwowskiego, zamierza również przesiedlić się tam po raz drugi,—wiadomość tę jednak podajemy z wielkiem zastrzeżeniem, gdyż nie otrzymaliśmy jej z autentycznego źródła.

Otóż, wśród takiego upadku świątyni Euterpy warszawskiej, ucieszyła wszystkich jej zwolenników wiadomość, że w operze Verdiego „Hernani" wystąpić ma nowy debiutant p. Greudiger, basista wykształcony w konserwatorjum tutejszem. Co do mnie, słyszałem już nie raz tego młodzieńca spiewającego na popisach konserwatorjum i na koncertach i nie raz też poprzednio, na temże samem miejscu, wróżyłem mu pomyślną przyszłość na warszawskiej scenie, gdyby się zdecydował wejść na jej deski; więc też i obecnie, wieść o jego debiucie przyjąłem z ufnością, że młody ten śpiewak wywiąże się dobrze z przedsięwziętego zadania — chociaż, być może iż głos jego, piękny i bogaty z natury, nie nabył jeszcze całkiem swobodnej emisji. W każdym jednak razie, do chwili w której piszę fejleton niniejszy, nic stanowczego o przyszłości scenicznej pana Greudiger powiedzieć nie można, gdyż z powodu uporczywej słabości pani Dowiakowskiej, ów zapowiedziany, dwukrotnie „Hernani," nie może wydostać się na scenę.

Mówiąc o p. Greudigerze wspomnieliśmy, iż jest on wychowańcem konserwatorjum warszawskiego — otóż, przy sposobności dodamy tu jeszcze wiadomość, że znowu jeden z uczniów tej akademji muzycznej, mianowicie zaś niejaki p. Kalwais żmujdzin, wezwany został na posadę organisty przy kościele, w majątku „Rety" należącym do księcia Ogińskiego. Młodzieniec ten, otrzymał 500 rubli pensji, mieszkanie z rozmaitemi wygodami, oraz odstąpiono mu wszelkie dochody z obszernej parafji — tak, iż z ubogiego o czarnym chlebie pracującego ucznia, stał się, od razu, dostatnim człowiekiem. Jeden to jeszcze więcej dowód, że konserwatorjum warszawskie, nie tylko wykształca znakomicie swoich elewów, dostarczając, z pomiędzy nich, i operze tutejszej i orkiestrze zdolnych artystów, lecz że daje wielu także, coraz częstszą sposobność korzystnego spożytkowania nabytej na jego ławach nauki. Zapewne też skutkiem tak bardzo ujawniającej się pożyteczności tej instytucji, rząd darował jej na własność gmach, dotąd dzierżawą zajmowany, przyczyniając tym sposobem nie mało funduszów do dyspozycji zarządu.

Od jutra za tydzień, ma się odbyć w ogrodzie Saskim, druga loterja fantowa na korzyść ubogich, wszystkich wyznań — a dla urozmaicenia jej, znany balon Jules Favre, pod dowództwem znanego również „kapitana" p. Bunelle, ma wznieść się z ogrodu, zabrawszy kilku pasażerów, nie lękających się wzlecic w napowietrzne szlaki. Ten nowy pomysł, zdoła może w istocie ożywić zabawę i skłonić większe masy publiczności do przyjęcia w niej udziału. Zapewne przyczynią się do tego znacznie i bogate fanty przeznaczone na tę loterję—mianowicie zaś powóz i dwie krowy. Za 20 kopiejek, zyskać nadzieję pohuśdania się, choć przez chwilę, w eleganckim faetonie p. Romanowskiego i napicia się świeżego mleka—to pokusa nie lada!

Dziennik Warszawski, zamieścił był już, we właściwym czasie, sprawozdanie z obchodu dziesięcioletniej rocznicy zarządu krajem tutejszym przez JW. Habiego Namiestnika Królestwa. W sprawozdaniu tem wszakże, pominięte zostały niektóre szczegóły—mianowicie zaś nie wymieniono nazwisk artystów i robotników, którzy uczestniczyli w wykonaniu, tak serwisu srebrnego, z fabryki p. Wernera jako i wspaniałego albumu wykonanego w najpierwszym zakładzie tutejszym, p. Mieczkowskiego. Obecnie, poczerpnąwszy z samego źródła wiadomości, dzielę się z niemi czytelnikami Dziennika, dla których zapewne dowody rozwoju i wzrostu miejscowego artystycznego przemysłu, obojętnemi nie będą—Otóż „widoki" Warszawy, odrobione na porcelanowych medaljonach, zdobiących serwis, wykonane były przez tutejszego artystę, p. Maertza, zaś oprawy albumu, prawdziwie wspaniałej, podjął się introligator warszawski, p. Kantor. Pierwszą stronnicę, stanowiącą tytuł, powierzono do wykonania p. Marcelemu Götz, następne zaś, dające obraz postępu fotografji i ornamentacji w Warszawie, oddano p. Strzałeckiemu byłemu stypendyście, wysyłanemu do Rzymu kosztem JW. Hrabiego Namiestnika a dziś najzdolniejszemu współpracownikowi w Zakładzie p. Mieczkowskiego. Wymieniając nazwiska tych wszystkich współwykonawców, oddajemy sprawiedliwość ich pracy, a może i podniecimy ich zdolności do dalszego pożytecznego dla sztuki rozwoju.

nich wchodzących, jako i dla ich następców. Dla trzecich, dostarczają tylko przekonania, że strony takie, a nie inne oświadczenia uczyniły, jak podano w akcie, lecz przeciwko rzeczywistości objętej aktem umowy, trzeci, mogą czynić zarzuty, zmierzające do wykazania, że akt umyślnie, dla obejścia ich praw zdziałanym został.

W stosunku do aktów urzędowych, Senat ustalił następujące zasady. Do rzędu aktów autentycznych, zaliczają się wyroki polubowne, metryki chrztu z epoki przed zaprowadzeniem aktów stanu cywilnego pochodzące, oraz testamenta mistyczne (ale nie prywatne). Z tej ostatniej zasady, wyprowadził Senat, że przez testament prywatny, nie można skutecznie dziecka naturalnego uznać.

Aby akt urzędowy, stanowił dowód w procesie, powinien być zdziałany podług form właściwych tego miejsca, gdzie został sporządzony, podług zasady: *locus regit actum*. W aktach urzędowych, niewyłączając testamentów, nie ma konieczności użycia tych, a nie innych wyrazów, to jest słów sakramentalnych, lecz te zastąpione być mogą przez równoznaczniki. Zastosowanie tej zasady wielkiej jest doniosłości, przy ocenianiu ważności testamentów urzędowych. Sąd może uznać wprost akt urzędowy za fałszywy, nawet bez odbycia postępowania w drodze fałszu; może nakazać z urzędu sprawdzenie umyślnego stanu wchodzącej do aktu osoby, a gdy idzie o symulację, może dopuścić przeciwko aktowi, wszelkich znanych w prawie dowodów, niewyłączając nawet badania świadków i domniemań. Testament, nieważny jako testament, nie powinien być poczytywany za ważny akt urzędowy odwołujący poprzednie ważne testamenty. Uznanie dziecka naturalnego testamentem zdziałanym w formie publicznej, może osiągnąć swój skutek na korzyść dziecka, nawet za życia testatora i nie może być skutecznie cofnięte przez odwołanie testamentu.

Przy ocenianiu skuteczności rozlicznych poświadczeń, od władz administracyjnych pochodzących, Senat ściśle przestrzega formy i zakresu obowiązków, tymże władzom poruczonych. Odrzuca poświadczenia Wójtów gmin, samemi tylko znakami krzyża opatrzone. Odrzuca również nader często, świadectwa Magistratów i Wójtów, powołane dla wykazania, że osoba podpisująca wexel nie jest handlującą, jeżeli ten stan jej, z innych okoliczności się wykazuje.

Pod wyrażeniem *akty prywatne*, rozumiemy te wszystkie, którym zbywa na warunkach do ważności urzędowego aktu wymaganych. Podchodzą tu zatem i akty notarjalne, wadliwe co do formy, o ile podpisami stron są opatrzone.

Prawo cywilne, zna kilka rodzajów prywatnych aktów: dwustronne i jednostronne, oraz nieobejmujące wcale podpisów. Do tego ostatniego rodzaju zaliczają się między innemi i rejestra domowe. Tam gdzie prawo wyraźnie do ważności aktu, formy urzędowej wymaga, akty prywatne poczytać muszą bez znaczenia. Mimo korzyści, wynikających z użycia formy urzędowej, daleko większa część stosunków umownych, załatwia się drogą aktów prywatnych. Akty prywatne uznane przez tych przeciwko którym walczą, podług artykułu 1322 K. C. mają także samą wiarogodność pomiędzy stronami, jak i urzędowe, lecz nie płynie z nich bezpośrednia egzekucja, a w stosunkach z trzeciemi, niemają daty pewnej.

Rejestra i papiery domowe, w stosunkach cywilnych, mają wiarę tych przeciwko temu kto je utrzymywał.

Karby, także za rodzaj pism prywatnych dające się poczytywać, posługują do stwierdzenia dostarczeń, między osobami, które ich zwykły w tym celu używać.

Potrzeba tłomaczenia przepisów prawa o aktach prywatnych, wielokrotnie zaszła w Rządzącym Senacie.

Oto są główniejsze wyrzeczenia w tym przedmiocie, które przytoczyć poczytuję sobie za obowiązek. Akt prywatny, obejmujący dwustronną umowę, choć w jednym tylko egzemplarzu sporządzony, oraz akt obcą ręką pisany, ale podpisany przez stronę, może być przeciwko niej, podług okoliczności, poczytany za początek dowodu. Cessja, może być poczytana za ważną, choćby w jednym tylko egzemplarzu i w formie jednostronnego aktu sporządzoną została; akceptacja bowiem ze strony nabywcy prawa, może i później nastąpić. Legalizacja przez urzędnika administracyjnego, niewłaściwego do tego rodzaju czynności, daty pewnej nadać aktowi nie jest zdolną.

(*d. c. n.*)

---

* *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej zamieszczono:* Z powodu zmniejszenia się wypadków nagłej śmierci osób dotkniętych cholerą, a tem samem ustania potrzeby konstatacji ciał na cmentarzach, przez wyłącznie na ten cel wyznaczonych lekarzy, formalność ta z dniem 11 (23) września r. b. na cmentarzach dopełnianą nie będzie.

O czem w dalszym ciągu Rozkazu Nr. 240 zawiadamiając policję, polecam inspektorowi urzędu lekarskiego, oznajmić o tem zaproszonym w tym celu lekarzom wolno-praktykującym i nadzorców cmentarzy, na komisarzy cyrkułowych zaś wkładam obowiązek, ażeby w razie śmierci chorego na cholerę zanim udzieloną została pomoc lekarska, do konstatacji ciała przed odwiezieniem takowego na cmentarz, wzywali do mieszkania zmarłego, lekarza miejskiego, a w wypadku niecierpiącym zwłoki, lekarza rządowego z innej władzy lub wolno-praktykującego.

— Urządzona przez mieszkańców cyrkułu 7 Wolskiego, pod Nr. 26 na ulicy Żelaznej, sala choleryczna, z powodu zmniejszenia się cholery, zamkniętą została.

---

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do dnia 11 (23) września 702, w ciągu upłynionej doby od dnia 11 (23) do 12 (24) września zachorowało 11, z których i dawniejszych wyzdrowiało 34, zmarło 27; zatem na 12 (24) września pozostało chorych 652. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 11 (23) września 53; w ciągu upłynionej doby zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 6, umarło 1, zatem na dzień 12 (24) września pozostało chorych 47.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4079, w tej liczbie dzieci 753; wyzdrowiało 1915, dzieci 220; umarło 1512, dzieci 364;—a w wojskach: zachorowało 745, wyzdrowiało 463, umarło 235 osób.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z obozu pod Baturynem** zakomunikowane zostały *Ruskiemu Inwalidowi* następujące szczegóły o spotkaniu Najjaśniejszego Pana przez wojska rozłożone tam obozem i o odbytym przez Jego Cesarską Mość przeglądzie tych wojsk:

Dnia 19 sierpnia, od samego rana, obóz zaczął przybierać postać świąteczną: barak przeznaczony na przyjęcie Najjaśniejszego Pana i Jego orszaku przyozdobiony był gustownie kwiatami i flagami, linja zaś przednia całego obozu przybrana była w girlandy zielone; oprócz tego, naprzeciw środka każdego bataljonu ustawione były łuki z drzewa, przyozdobione również zielonością, flagami narodowemi, tarczami z cyfrą Jego Cesarskiej Mości i rozmaitemi ornamentami wojskowemi.

O godzinie 8-ej wieczorem, wojska całego oddziału uszykowane były szpalerami po obu stronach drogi konotopskiej, od łuku wzniesionego umyślnie w tym celu, aż do samego baraku Jego Cesarskiej Mości, o godzinie zaś 9-ej, głośne „hura," zespalające się z dźwiękami hymnu narodowego, zwiastowało wjazd Najjaśniejszego Gościa do obrębu obozu baturyńskiego.

Po przyjęciu warty honorowej z 17-go archangełogorodzkiego pułku piechoty, Jego Cesarska Mość przyjmować raczył następnie wyższych urzędników wojskowych i cywilnych oraz reprezentantów szlachty i ziemstwa gubernji czernihowskiej i rozmawiać łaskawie z niektórymi z nich.

Następnego dnia, 20 sierpnia, o godzinie $9^1/_2$ z rana, cały oddział uszykowany był w trzy linje na polu instrukcyjnem. Punkt o godzinie 10-ej, Najjaśniejszy Pan raczył przybyć na plac. Objechawszy wojska stempa, wśród nieumilkających okrzyków „hura" i dźwięków hymnu narodowego, Jego Cesarska Mość kazał oddziałowi przedefilować przed Sobą dwa razy; piechota szła kompanjami i w kolumnach zwartych, krokiem (strzelcy kłusem), artylerja frontem rozwiniętym, bateriami, stempa i kłusem, jazda zaś szwadronami, stempa, kłusem i galopem; następnie, po ukończeniu defilady, Jego Cesarska Mość raczył odbyć musztrę konną brygady ułanów; o godzinie 4-ej po południu, odbył się w Najwyższej obecności przegląd strzelania piechoty i artylerji. Będąc ze wszech miar zadowolony, zarówno z samego przeglądu, jak i ze strzelania do celu, Jego Cesarska Mość raczył po kilkakrotnie chwalić wojska i dziękować dowódzcom, następnie zaś wybrał osobiście żołnierzy do gwardji.

Wieczór dnia tego zakończył się świetnem uiluminowaniem obozu i baraku Najjaśniejszego Pana wraz z przyległą miejscowością; prześliczna pogoda sprowadziła ogromne massy publiczności spacerującej. Jego Cesarska Mość raczył objechać dwukrotnie, w otwartym powozie, linję przednią obozu, przyczem towarzyszył Mu ogromny tłum, przy dźwiękach muzyki i pełnych zapału okrzykach „hura", poczem Najjaśniejszy Pan raczył wrócić do Swoich apartamentów. Dnia 21 sierpnia z rana, odbyły się w Najwyższej obecności manewra jednostronne całego oddziału, o godzinie zaś 3-ej po południu, Jego Cesarska Mość raczył wyjechać do Konotopu, pozostawiwszy po Sobie wspomnienie, które nie zatrze się nigdy w pamięci oddziału.

---

* Z wiadomości **o przemyśle fabrycznym w gubernji jekaterynosławskiej** okazuje się, że w roku 1872, liczba zakładów przemysłowych i fabryk czynnych w gubernji wynosiła 418, które wyprodukowały za sumę 6,094,350 rs., przy 5,748 robotnikach. Z pomiędzy zakładów przemysłowych najważniejsze są: gorzelnie, szmelcarnie, fabryki żelaza lanego, mechaniczne, fabryki wódek, browary, garbarnie i zakłady do suszenia ryb. Największy rozwój ma przemysł fabryczny w Rostowie nad Donem, Jekaterynosławiu, zakładach Ługańskich, Nachiczewaniu i w powiecie bachmuckim; największą zaś sumę produkcji przedstawiają szmelcarnie, gorzelnie, fabryki żelaza lanego, tabaczne i młyny parowe. Z zakładów przemysłowych zasługuje na uwagę fabryka żelaza lanego i relsów Towarzystwa noworosyjskiego, w powiecie bachmuckim, założona przez poddanego angielskiego Johna Juza. W fabryce tej leje się żelaza w jednym piecu kupolowym od 600 do 1,570 pudów dziennie, czynnych zaś jest tam pięć szybów, z których wydobywa się dziennie do 10,000 pudów węgla kamiennego. Nowo zbudowaną drogą drucianą odstawia się nieustannie koks dla pieca kupolowego. W walcowni urządzonej przy fabryce relsów wyrabia się z surowca w czterech pudlingarniach od 280 do 300 pudów żelaza dziennie; cztery piece czynne są codziennie, we dnie i w nocy, z wyjątkiem świąt, piec zaś kupolowy, służący do topienia surowca, czynny jest zawsze bez najmniejszej przerwy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Gazeta *Times* ogłasza następujący telegram otrzymany z Paryża w dniu 22 września: PP. Merveilleux-Duvignaux i Sugny, którzy jeździli do Frohsdorff, a o których tyle mówiono od dni kilku—już powrócili. Ponieważ ich podróż będzie przedmiotem mnóstwa opowiadań, zależy wiele na dowiedzeniu się o szczegółach autentycznych i na dokładnem objaśnieniu wszystkiego co się stało. Takie jest tedy, według najprawdziwszych objaśnień, sprawozdanie z widzenia się delegowanych z hrabią Chambord. PP. Merveilleux-Duvignaux i Sugny dwukrotnie konferowali z księciem. Podczas pierwszego widzenia się, oni sami tylko przemawiali. Oświadczyli wtedy hrabiemu, iż nie przybyli stawiać mu ultimatum, lecz że ich misja ma na celu przedstawienie mu rzeczywistego stanu rzeczy, takiego jaki powstał z zebrań odbytych w Wersalu; zwrócili zatem głównie jego uwagę na kwestję religijną, na konstytucję i na kwestję sztandaru. Nazajutrz miało miejsce długie posłuchanie, na którem już znowu sam tylko hr. Chambord przemawiał. Książę ten oświadczył przedewszystkiem podziękowanie panom delegowanym za ich sprawozdanie i za to, że nie podjęli się stawiania mu ultimatum. Okazał się bardzo dotkniętym z powodu usiłowań czynionych przez jego przeciwników, którzy rozsiewają wieści, iż powrót jego do Francji będzie hasłem do wojny religijnej. Oświadczył jawnie, iż zdaniem jego, polityka Francji powinna być polityką pokoju i skupienia się w sobie i że on jakkolwiek jest katolikiem z przekonania, nie sądzi się jednak bynajmniej w prawie narażania losów Francji dla sprawy chociażby nawet świętej w oczach jego. Co do kwestji konstytucji, hrabia Chambord wyrzekł, iż nie ma wcale zamiaru nadawać nowej charty, tak samo jak nie myśli również rządzić krajem na zasadach pierwszej lepszej konstytucji. Dał do zrozumienia że charta konstytucyjna z roku 1814 zastósowana do okoliczności obecnych i przejrzana przez zgromadzenie wydaje mu się odpowiednią i mogącą zadowolić wszystkich. Jednakże co do kwestji głosowania powszechnego i decentralizacji oświadczył iż ma o nich swoje wyobrażenia od których z trudnością odstąpić by mu przyszło. Co się tycze kwestji sztandaru, hrabia Chambord nie zdawał się chcieć zrozumieć całej jej ważności i delegowani mogli jedynie powiedzieć iż wierzą w załatwienie tej kwestji, tem bardziej że gdy hrabia oświadczył im że teraźniejsze Zgromadzenie narodowe nie zaś inne powinno przywrócić monarchję i gdy delegowani odpowiedzieli mu na to iż teraźniejsze zgromadzenie nie ustanowi innej monarchji jak ze sztandarem trójkolorowym wówczas hrabia rzekł: „Nie wiem o tem." W kółkach dobrze powiadomionych wnoszą z tych informacji że hrabia Chambord jeszcze przed powrotem Zgromadzenia ogłosi manifest pojednawczy i liberalny.

* *Nord* z dnia 25 września przytacza następujący artykuł z dziennika *Temps*: Mamy przed oczami nowe linje fortyfikacij mających otoczyć Paryż. Składać się one będą z dziewiętnastu wielkich robót, rozciągniętych na pierścieniu odległym średnio na szesnaście do dwudziestu kilometrów od teraźniejszego muru fortyfikacyjnego, a połączonych z sobą linją kolei żelaznej. Wersal, Poissy i Saint-Germain, znajdują się na tej linji i leżą wewnątrz linji fortów. Te znowu są bardzo zbliżone do siebie od strony południowej i wschodniej, a jeden z nich dochodzi aż pod Coulommiers. Zdaje się, że projekt ten jest już stanowczo przyjęty, i że ostateczna decyzja została powziętą na ostatniem posiedzeniu rady obrony. Nie możemy ocenić wartości tego projektu z nazbyt ogólnych danych, jakie nam zakomunikowano. Obawiamy się tylko, czy nie powzięto go zbyt szybko. Jest to ogromny wydatek, który sobie narzucą, a byłoby przykro spostrzedz się później dopiero, iż Niemcy mają słuszność, twierdząc, że i potem Paryż nie będzie tak samo niezdobytym jak i pierwej.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 24 września. France* donosi, iż dziś z rana odbyło się liczne zgromadzenie deputowanych prawicy u ks. Decazes. Deputowani oświadczyli jednomyślnie, iż wiadomości z Frohsdorf są tego rodzaju, iż można spodziewać się ostatecznego porozumienia się pomiędzy wszystkiemi frakcjami monarchicznemi. Jak zapewniają, odbyć się ma wkrótce bardzo liczne zgromadzenie deputowanych prawicy.—*Bien public* podaje wiadomość, iż wśród stronnictwa bonapartystowskiego powstało rozdwojenie. Część stronnictwa tego z p. Rouher na czele, porozumiała się z rojalistami. Tenże dziennik pisze, iż prezydent rzeczypospolitej, naglony do wynurzenia zdania co do przedłużenia władzy obecnego rządu, odrzucił wszelkie w tym względzie propozycje. Mniema on, iż rozstrzygnięcie kwestji kształtu rządu jest koniecznem, oraz, iż popieranie kombinacji, przedłużającej tymczasowość, która sprzykrzyła się już krajowi, byłoby niestosownem. *Français* zaleca konserwatystom, ażeby zachowali o ile możności jak największą spokojność; trudne punkta już są wyjaśnione, a inne wkrótce wyjaśnione zostaną. — *Ajencja Havas* ogłasza depeszę z Madrytu pod dniem dzisiejszym, podług której karliści, oblegający Tolozę, uciekli, gdy dowiedzieli się o zbliżaniu się wojsk republikańskich. Jenerał Loma wyruszył dla ścigania ich. Podług wiadomości z źródła karlistowskiego, oblegający wyruszyli przeciwko jenerałowi Moriones, celem pobicia go.

* *Paryż, 24 września.* Podług doniesienia *Journal Officiel*, p. St. Vallier w nagrodę za zasługi, położone dla państwa podczas okupacji niemieckiej otrzymał stopień posła pierwszej klasy.

* *Berlin, 24 września.* Na obiedzie galowym, danym w białej sali zamku królewskiego, obecnymi byli król włoski wraz z orszakiem swym i służbą honorową, członkowie rodziny królewskiej wraz z dworami swemi, obecni tu książęta, ministrowie, poseł włoski, hrabia Launay, poseł niemiecki przy dworze włoskim, baron Keudell, pełnomocnicy wojskowi, jenerał-feldmarszałkowie hr. Wrangel, hr. Moltke i Manteuffel, jak również jenerałowie i dowódzcy pułków załog berlińskiej, poczdamskiej i spandauskiej. Wieczorem, monarchowie, książęta i dostojnicy dworscy obecnymi byli na przedstawieniu galowem w teatrze opery. W czasie antraktów podana była herbata w sali koncertowej. — *25 września.* Dziś z rana o godzinie 10-ej, cesarz Wilhelm udał się wraz z książętami i gośćmi włoskimi, pociągiem nadzwyczajnym, do Poczdamu. Powrót do Berlina nastąpi o godzinie 10-ej wieczorem.

* *Berlin, 25 września.* Cesarz i książęta, którzy udali się do Poczdamu z królem Wiktorem Emanuelem i pozostałymi gośćmi włoskimi, spożyli po skończonej paradzie w Lustgarten śniadanie w zamku miejskim i następnie przy bardzo pięknej pogodzie odbyli przejażdżkę po ogrodach królewskich. O godzinie 6-ej po południu, w nowym pałacu danym był na cześć króla włoskiego obiad na 100 osób, na który zaproszeni byli również jenerał-feldmarszałkowie hr. Wrangel, hr. Moltke i Manteuffel, oraz jenerałowie i oficerowie sztabu załogi poczdamskiej. Wieczorem, dwór królewski obecnym był na przedstawieniu baletu w teatrze nowego zamku a potem powrócił do Berlina. Jutro wieczorem, król włoski opuści wraz z orszakiem swym Berlin i powróci drogą żelazną gorlicką przez Wiedeń, lecz bez zatrzymania się tam, do Włoch.

* *Poczdam, 24 września.* Cesarz Wilhelm i król włoski przybyli tu dziś o godzinie 11-ej z rana z licznym orszakiem wojskowym i dyplomatycznym. Parada na cześć króla włoskiego odbyła się przy bardzo pięknej pogodzie.

* *Drezno, 23 września. Dresdener Journal* podaje wiadomość, iż król załatwia znowu sprawy rządowe.

* *Bruksela, 24 września.* Dzisiejsza wieczorna *Etoile belge* podaje wiadomość, iż hr. Chambord oczekiwany jest 4 października w Gesves (Luksemburg belgijski), w zamku hr. Liminges, zięcia deputowanego katolickiego Dumortier.

* *Rzym, 24 września.* Znany autor i polityk Guerrazzi zmarł tu dziś.

* *Genewa, 23 września. Genfer Journal* zaprzecza, jako całkiem bezzasadnej, podanej przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby z powodu gwałtów, jakich dopuszczono się w Genewie względem pielgrzymów francuzkich, rząd francuzki wysłał notę z zażaleniem do rady związkowej.

* *Madryt, 22 września.* Powiadają, iż konferencja, odbyta pomiędzy Castelarem, marszałkiem Serrano i admirałem Topete, uwieńczona jest pomyślnym rezultatem. Okoliczność ta upoważnia do nadziei, iż zaufanie wróci, oraz, iż wszystkie stronnictwa liberalne połączą się dla popierania rządu i usunięcia nieporządków, przynoszących wielką szkodę narodowi hiszpańskiemu.

* *Madryt, 23 września.* Rząd zajmuje się czynnie reorganizacją armji i ukończył już prawie reorganizację artylerji. Jenerał Zabala zamianowany został jeneralnym dyrektorem artylerji. Oprócz tego miały miejsce inne jeszcze nominacje w armji. Jenerał-kapitanem Nowej-Kastylji zamianowany został margr. Pavia, p. Joveller zaś jenerał-kapitanem wyspy Kuby. Największa część nowo-zamianowanych należy do stronnictwa liberalno-konserwatywnego.

* *Konstantynopol, 23 września.* Książę Edymburgski przybył tu wczoraj. Odwiedził on sułtana, który złożył mu rewizytę.

* *Teheran, 23 września.* Szach perski przybył wczoraj do Kand i przyjmował w tamtejszym pałacu książąt i ministrów. Szach wyraził zamiar zaprowadzenia lepszego systemu rządu, w którym to celu odbył podróż po Europie. Oprócz tego wyraził on ministrom niezadowolenie swe z powodu, że podpisali petycję przeciwko wielkiemu wezyrowi. Szach powrócił tu dziś i powitany został przez liczne tłumy ludności.

* *Teheran, 24 września.* Szach przyjmował dziś ciało dyplomatyczne i oświadczył przy tej sposobności, iż zachowa na zawsze głębokie wrażenie, jakie sprawiła na nim podróż po Europie. Ministerstwo wyraziło drogą telegraficzną rządom państw, które zwiedził szach perski, podziękowanie tego ostatniego.

---

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 15 (27) września.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach, **Ernani.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna.** — *Wczoraj*, było osób 579.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Dziś*, w sobotę, komedja w 1-m akcie, **Za i przeciw**, —obrazek sceniczny w 1 akcie, **Broń niewieścia**,—komedja w 1 akcie, **Dwóch głuchych.**—Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, m niedzielę, komedje **Robotnicy, Marcowy kawaler, Zbudziło się w niej serce.**—*Wczoraj*, było osób 329.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne, przytem **illuminacja** i **fajerwerki.** — Program: I. Tipp-Tipp, marsz, Farbacha; Fesche Geister, Ed. Straussa; Uwertura „Zerlina," Aubera; „La fille de Madame Angot," kadrylle paryzkie Lecoqua.—Druga część programu złożona z kompozycji wykonanych na wystawie wiedeńskiej przez orkiestrę Jana Straussa: po raz 1-szy: Koenigslieder, walc Jana Straussa, Schiffers Abschied (Gondelied z harfą), Jungmana; Nimm sie hin, polka Jana Straussa; Immergrün, potpourri H. Saro. — III. Uwertura z op. „Wilhelm Tell," Rossiniego; Mandolinata, Paladilla; Zawierucha, oberek fantastyczny, Lewandowskiego; Galop, Edw. Straussa. — Początek o godzinie 4 i pół;—cena wejścia kop. 30.— W razie zimna koncert odbędzie się w sali, poczem zaraz nastąpi fajerwerk.— W razie niepogody koncert po cenie wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
8	Szczygla	Karwowski Józef.	Lat 74, żona chora.
59	Solec	Cypa Erblat.	Wdowa, dzieci drob. pięcioro.
13	Browarna	Szulczewska Józefa.	Niewidoma.
45	Powązkowska	Hana Rozenfeld.	Wdowa, wnucząt drobnych pięcioro.
1	Kacza	Królikowska Józefa.	Wdowa, dzieci drob. czworo.
36	Stare Miasto	Betner Agnieszka.	Wdowa, lat 69, głucha.
428	SzerokaPraga	Waskiewicz Katarzyna.	Mąż zmarł obecnie.
32	Tamka	Wróblewska Agata.	Wdowa, córka i wnuczka chore.
13	Książęca	Rebandel Marcin.	Bez ręki, dzieci troje.
18	Złota	Gromczewska Konstancja.	Mąż zmarł obecnie, ona chora, dzieci dr. dwoje.
53	Nowolipie	Kowalska Elżbieta.	Wdowa, chora, dzieci drobn. troje.
12	Nowomiejska	Karpińska Julja.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
64	Pańska	Danielewska Marja.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
73	Mokotowska	Prosińska Julja.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
19	Chmielna	Feliks K.	Po chorobie, żona słaba, dzieci drob. czworo.
64	Pańska	Sztanfer Jan.	On i żona kalecy na nogi.

---

* W dniu 14 (26) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 20, umarło 9, pozostało 1531 (mężczyzn 741, kobiet 790), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 134.

Przyjechali:—Jenerał-adjutant książę *Golicyn*, z Wiednia;—tajny radca *Bogołubow*, z Radomia;—jenerał-major *Nilson*, z St. Petersburga;— rzeczywisty radca stanu *Koniski*, z Połtawy.

Wyjechali:—Jenerał-lejtnant *Sobolewski*, w objazd;—rzeczywisty radca stanu *Korbut*, do St. Petersburga.

Cena okowity dnia 14 (26) września.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.76,[4]—6.82,[5].	2.20—2.22.
Pojedyncza szynkarska		2.24—2.25.

Stosunek garnca do wiadra 100:$307^1/_4$. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 5597.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. Sierpień 1873 r.

1. Za przewóz 40.540 osób	Rs.	55,545 k. 37
2. Za przewóz 1,159,454 pud. towarów		92,240 k. 94½
3. Dochody różne		325 45
Razem	Rs.	148,111 k. 76½
W miesiącu Sierpniu 1872 r. dochód wynosił		88,237 k. 41½
Zatem w Sierpniu 1873 r. dochód zwiększył się o	Rs.	59,874 k. 35
czyli o 68%		
Od 1 Stycznia do 31 Sierpnia 1873 dochód wynosi	Rs.	933.724 k. 16½
W tymże czasie 1872 r.		699.763
Zatem w r. 1873 więcej	Rs.	233,961 k. 16½
czyli 33⅓ %		

1 3

N. D. 5597. Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że akcje i obligacje wylosowane, równie jak i kupony tak procentowe jak i dywidendowe, płatne będą nie tylko w miejscach dotychczasowemi ogłoszeniami wskazanych, ale nadto przez Towarzystwo dyskontowe (Disconto Gesellschaft) w Berlinie.

N. D. 5624. *Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Rozenstadt.*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli tejże masy, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników zgłosili się do Trybunału Handlowego w Warszawie i oświadczyli jakiej sumy są wierzycielami, i ażeby papiery należności ich udowodniające na ręce W-go Andrychiewicza Pisarza tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej urzędującego złożyli a to pod skutkami prawa i prekluzji.

Warszawa dnia 12 (24) Września 1873 r.
Seweryn Kozarzewski Patron.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5627. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych 1. Teofilu Chojnowskim wierzycielu sum rs. 519 k. 37½ i rs. 680 k. 62½ na nieruchomości Warszawskiej № 2859 ubezpieczonych. 2) Ignacym Miecznik współwłaścicielu Jatki Rzeźniczej Nr. XXXVI oznaczonej, a w nieruchomości Nr. 504 w Warszawie egzystującej. 3) Janie Męczkowskim wierzycielu sumy rs. 2,000 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na dobrach Olexianka w Powiecie Nowo-Mińskim położonych ubezpieczonej. Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Ziemiańskiej na d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 5687. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 14 (26) Maja 1873 r. Ludwika Lemańskiego właściciela dóbr Czarnylas w okręgu Czerskim położonych i wierzyciela sumy rs. 9000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1376 w dziale IV pod Nr. 13 z przywiązanem do niej ścieśnieniem w dziale III pod Nr. 6 zabezpieczonej.

2. W dniu 27 Stycznia 1871 r. Rozalji z Jełowickich Okręckiej wierzycielki sum rs. 3,862 kop 50 pod Nr. 26, rs. 6000 pod Nr. 27, rs. 20060 i rs. 15000 pod Nr. 29 działu IV na dobrach Babsk z okręgu Rawskiego zabezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których termin na dzień 18 (30) Grudnia 1873 r. w kancelarji podpisanego Rejenta oznaczony został.

Franciszek Rapacki.

N. D. 3706. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Katarzyny Gniewoszowej wierzycielki sum na dobrach Nużewo Niedzwiedzice i Grabowo lit. C z okręgu Ostrołęckiego.

2 Kontancji Swierzbińskiej wierzycielce ostrzeżenia na dobrach Grudusk, Olszak i Grudusk Brzozowo z-ogu Przasnyskiego.

3. Leonarda Lisowskiego wierzyciela sum na dobrach Szelugi Wielkie lit. B. z okręgu Płockiego.

4. Mieczysława Wolskiego współwłaściciela dóbr Tłuchowo Wielkie lit. H z okręgu Lipnowskiego.

5. Władysława Adama Wincentego 3-ch imion Hr. Krasińskiego właściciela dóbr Opinogóra, Pajewo Rzyski z okręgu Przasnyskiego, wierzyciela sumy na dobrach Ołdaki i prawa wieczystej dzierżawy części na Łubienicy z Pułtuskiego.

6. Konstancji Majewskiej wierzycielce na nieruchomości Nr. 323 w mieście Płocku otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 19 (31) Grudnia 1873 r. co do pozycji 1, 2, 3 i 4 przed Pisarzem Kancelarii Ziemiańskiej, pod pozycją 5 i 6 przed Rejentem Władysławem Holtz wyznaczony został.

Płock d. 11 (23) Czerwca 1873 r.
2—2 Gurbski,

N. D. 3697. *Pisarz Sądu Pokoju w Nowo-Radomsku.*

Po śmierci Arona Chwat współwłaściciela nieruchomości w mieście powiatowem Nowo-Radomsku dawniej pod Nr. 12 teraz pod Nr. 8 w Rynku położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Stycznia 1874 r. w mej kancelarji wyznacza się

Nowo-Radomsk d. 6 (18) Czerwca 1873 r.
Chyczewski.

N. D. 3692. *Pisarz Sądu Pokoju w Chołmie.*

Po śmierci księdza Jana Ławrowskiego wierzyciela sumy rs. 756 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 8 wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście Chołmie gubernji Lubelskiej pod Nr. policyjnym 403 położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 17 (29) Grudnia 1873 r. wyznaczam pod prekluzją.

Chołm d. 5 (17) Czerwca 1873 r.
Jan Kochański.

N. D. 3693. *Pisarz Sądu Pokoju w Kalwarji*

Po śmierci:

1. Józefa Dobrzańskiego właściciela nieruchomości w mieście Kalwarji przy ulicy Tkackiej pod Nr. 127 i 128 położonej i

2. Małki z Trejdenhejmór Effrat współwłaścicielki nieruchomości w mieście Kalwarji przy Rynku i ulicy Przechodniej Nr. 231 oznaczonej, otworzył się spadek, regulacja których odbędzie się w Sądzie tutejszym d. 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 10 rano.

Kalwarja d. 28 Maja (9 Czerwca) 1873 r.
2—2 H. Psarski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4793. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Siedleckiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie Art. Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytację publiczną.

1. Dobra Cyganówka i Trzcianka po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami w okręgu i Powiecie Garwolińskim guberji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,375 kop. 64, vadium do licytacji rs 4,275, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,577 kop. 50, termin przedaży d. 8 (20) Marca 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krassowskim

2. Dobra Kulczyn po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami w okręgu i powiecie Włodawskim gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,033 kop. 25, vadium do licytacji rs 4,125, licytacja rozpocznie się od sumy rs 30,586, termin przedaży d 8 (20) Marca 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

3. Dobra Jumiewicze po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami w okręgu Łosickim powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 680 kop. 64, vadium do licytacji rs. 1,710, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,422 kop. 50, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

4. Dobra Małgorzacin po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami w okręgu i powiecie Włodawskim gubernji Siedleckiej położone raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 610 kop. 35½, vadium do licytacji rs. 1680, licytacja rozpocznie się od sumy rs 13,575, termin przedaży d. 13 (25 Lutego 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim.

Vadium do licytacji oznaczone złożone bydź winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji złożyć takowe w listach zastawnych lub listach likwidacyjnych z właściwemi kuponami lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych listów obliczając tymczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie oznaczonej Przedaże wzmiankowane odbywać się będą w terminie powyżej oznaczonym poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbytą będzie w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza interesantów, że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto Kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca 1860 r.)

Siedlce d 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r
Prezes Gorzechowski.
Pisarz Tchorzewski.

N. D. 5628. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcesorow jako to:

1. Idy z Petzoldów Szulc, Edwarda Szulc piwowara żony w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Szulc, we wsi Jaworniku, powiecie Bendińskim.

2. Berty z Petzoldów Edmunda Knotke fabrykanta sukna żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Knotke w mieście Tomaszowie, Okręgu Brzezińskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Wolf Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 471f. zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sum dla Idy z Petzoldów Szulc Edwarda Szulc żony rsr. 3,085 kopiejek 5 z procentem 5% od dnia 5 Lutego nowego stylu 1865 liczącym się z możnością potrącenia rs. 1,411 kopiejek 33 i dla Berty Knotke Edmunda Knotke żony rs. 3,085 z procentem po 5% od d. 5 Lutego n. s. 1865 r. liczącym się z możnością potrącenia kwoty rs. 1265 kop. 5, tudzież kosztów od Wilhelma Petzold właściciela osady fabrycznej Wiebrów w powiecie Brzezińskim położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie na d. 1 (13) Sierpnia 1872 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęta i zaaresztowana została

Osada fabryczna sukna Niebrów w Parafji Ewangelickiej Tomaszów, gminie Łazicka, w powiecie Brzezińskim, gubernji Warszawskiej dawniej, a obecnie Petrokowskiej, na gruncie czynszowym z którego opłaca się rocznie czynszu do dominium dóbr Tomaszów sr. 248 kop. 58⅓, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Brzezinie położona, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, prawem wieczystej dzierżawy do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Petzold należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około morgów 30 prętów 100 miary nowopolskiej mieć mogąca, na której stoją następujące:

Zabudowania.

1. Dom mieszkalny parterowy z facjatą murowany, z piwnicą sklepioną dachówką kryty, o jednym kominie murowanym.
2. Dom parterowy, z drzewa w węgieł postawiony, gontem kryty o jednym kominie murowanym mieszczący w sobie prasę do sukna.
3. Suszarnia sukna murowana z cegły i kamienia parterowa dachówką karpiówką kryta, o jednym kominie murowanym.
4. Ogródek kwiatowy i winogronowy ogrodzony od frontu parkanem murowanym, a od tyłu drewnianym, w którym jest altana drewniana deskami kryta.
5. Młyn wodny z drzewa, gontami kryty, o jednym kominie murowanym i jednem kole z mechaniką kompletną, drugie koło zepsute, przy nim przybudowana stajnia z drzewa, gontami kryta.
6. Obora z drzewa, gontami kryta.
7. Szopa z drzewa deskami kryta.
8. Chlewy z drzewa deskami kryte.
9. Chlewik z drzewa deskami kryty.
10. Parkan frontowy z desek.
11. Gołębnik z drzewa na polu, deskami kryty.
12. Kloaka z drzewa gontami kryta o 2-ch sedesach.
13. Ratszul drewniany do robienia kół wodnych.
14. Ogród owocowy mieszczący drzew sztuk 10.
15. Ogród owocowy bez ogrodzenia mieszczący drzew wiśniowych sztuk 100 i jabłonki 2.
16. Studnia drzewem cembrowana.
17. Most z drzewa z barjerami.
18. Folusz z podstrzygalnią z facjatami murowany z cegły i kamienia, gontami kryty o jednym kominie murowanym.
19. Zabudowanie z drzewa w węgieł gontami kryte obejmujące parnię do kól.
20. Obórka z drzewa w słupy deskami kryta.
21. Chlewik z drzewa deskami kryty.
22. Kloaka z drzewa gontami kryta o dwóch sedesach.
23. Dekatuza i suszarnia Szyszek murowana z cegły dachówką kryta o jednym kominie murowanym.
24. Chlewek z drzewa, chróstem nakryty.
25. Ram drewnianych do rozwieszania sukna 3.
26. Stodoła z drzewa na podmurowaniu z kamienia w węgieł postawiona, gontem kryta o jednem klepisku.
27. Szopa z drzewa w słupy na podmurowaniu z kamienia rogowizną kryta, staw zarybiony.

Oprócz tego w zajmowanej osadzie znajdują się różne sprzęty do fabrykacji sukna służące.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Andrzeja Wolf Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471f. w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Wiktorowi Slosarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinach w temże mieście urzędującemu, na ręce własne.

2. Janowi Wiklewiczowi Wójtowi gminy Łaziska w osadzie Ujazd urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Września 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej osady w Warszawie dnia 12 (24) Września 1872 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale 1-ym dnia 13 (25) Listopada 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Andrzej Wolf Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Września (7 Października) 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Września (7 Października) 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 13 (25) Listopada 1872 r. 27 Listopada (9 Grudnia) t. r. i 11 (23) Grudnia t. r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady fabrycznej Niebrów Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 11 (23) Grudnia 1872 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 12 (24) Stycznia 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń rzeczonego Trybunału w Wydziale 1-ym w Warszawie pod L. 549. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 2,500 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego

Warszawa d. 18 (30) Grudnia) 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w powyższym terminie, to jest w d. 12 (24) Stycznia 1873 r. przygotowawczego przysądzenia powyższej osady fabrycznej Niebrów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 12 (24) Stycznia 1873 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia tejże osady na dzień 16 (28) Kwietnia 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Warszawie posiedzenia odbywającego wyznaczył, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 14,460 jako dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych wykrytego rozpocznie się.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1873 r.
R. Linowski.

Ponieważ powyższy termin ostatecznego przysądzenia na d. 16 (28) Kwietnia 1873 r. nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 7 (19) Sierpnia z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów na d. 3 (15) Września 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja rzeczonej osady od poprzednio oznaczonej sumy rs. 14,460 rozpocznie się.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1873 r.
w z. Grabiński Sekr. Trybunału.

Gdy i ten ostatni termin ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny wyrokiem w d. 6 (18) Września 1873 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów na d. 26 Września (8 Października) 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja rzeczonej osady od poprzednio oznaczonej sumy rs. 14,460 rozpocznie się.

Warszawa d. 10 (22) Września 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 5626. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia iż w dniu 10 (22) Października 1873 r. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I, ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne, ułożone do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚCI Nr. 99 i 100

w osadzie Stawiszyn przy ulicy Kaliskiej, w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej położonych, a należących do gminy i parafji osady Stawiszyn.

Nieruchomości te na żądanie Mojżesza Bloch, właściciela nieruchomości w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do tego interesu u Patrona Trybunału Aleksandra Czyńskiego w mieście Kaliszu urzędującego i zamieszkałego dla siebie obrane mającego, który to Patron Aleksander Czyński subhastacją nieruchomości w osadzie Stawiszyn pod Nr. 99 i 100 kierować będzie, zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonym z nich dłużnikom Kazimierzowi i Katarzynie ze Stawskich małż. Popławskim właścicielom nieruchomości w osadzie Stawiszyn pod Nr. 99 i 100 przy ulicy Kaliskiej położonych, w tejże osadzie Stawiszyn zamieszkałymi, w poszukiwaniu sumy rs. 840 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. na mocy aktów urzędowych:

1. Przed Rejentem Kancelarji w Kaliszu Fabjanem Kuleszą w dniu 3 (15) Stycznia 1868 r.

2. Przed tymże Rejentem Fabjanem Kuleszą w dniu 17 (29) Października 1868 r., oraz:

3. Przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Józefem Jezierskim w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1872 roku zeznanych przez akt Franciszka Roweckiego Komornika, przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w dniu 10 (22) Marca 1873 roku rozpoczęty i tegoż samego dnia ukończony.

Akt ten doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu Bolesławowi Miaskowskiemu w dniu 11 (23) Lipca 1873 roku. Wójtowi gminy Stawiszyn Nikodemowi Szymankiewiczowi, oraz Kazimierzowi Popławskiemu jako ustanowionemu dozorcy, obydwom dnia 12 (24) Lipca 1873 roku, następnie wpisany został do akt hypotecznych nieruchomości w osadzie Stawiszyn pod numerem policyjnym 99 i 100 a hypotecznym 51 położonych, dnia 15 (27) Sierpnia 1873 roku, zaś do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej, dnia 25 Sierpnia (6 Września) t. r.

Szczegółowy opis nieruchomości znajduje się w protokule zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego, gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych każdego czasu przejrzeć można.

Nieruchomość Nr. 99 zajmują następujący lokatorzy, mianowicie: Józef Konecki za czynsz roczny po rs. 2 , kwartalnemi ratami z góry, czynsz ten do dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r. zapłacony został, w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa mu się kończyła. Izrael Wołkowicz za czynsz roczny po rs. 40, w kwartalnych ratach, czynsz ten z góry jest opłacony do dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r. w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa temuż się kończyła. Andrzej Werner za czynsz roczny po rs. 12, w kwartalnych ratach, czynsz ten również z góry opłacony został do dnia 11 (23) Kwietnia 1873 roku, w którym to dniu dzierżawa temuż się kończyła.

Nieruchomość Nr. 100 zajmują oprócz samych dłużników małż. Popławskich następujący lokatorzy: Józef Pągowski za czynsz roczny po rs. 90, w kwartalnych ratach, za umową ustną na lat sześć od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r. do tegoż dnia 1876 r. Karol Monder za czynsz roczny po rs. 17, który to czynsz do dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r. z góry zapłacony został, a wedle umowy ustnej dzierżawa kończy się temuż w tymże dniu. Karol Hemfler kowal, za czynsz roczny po rs. 43, w kwartalnych ratach, czynsz ten zapłacony został do dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r. w którym to dniu wedle umowy ustnej, dzierżawa mu się kończy. Stanisław Kubicki za czynsz roczny po rs. 10 kop. 80 w kwartalnych ratach z góry, czynsz ten również do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. jest zapłacony, w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa temuż się kończy. Katarzyna Zobacka za czynsz roczny po rs. 10 w kwartalnych ratach z góry, czynsz ten rownież do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. jest zapłacony, w którym to dniu wedle umowy ustnej, dzierżawa jej się kończy. Krystjan Opst za czynsz roczny po rs. 12, w kwartalnych ratach z góry, czynsz ten również do dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r. est zapłacony, w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa temuż się kończy. Ignacy Pudłowski za czynsz roczny po rs. 12 kop. 60 w kwartalnych ratach z góry, czynsz ten również do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. jest zapłacony, w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa kończy się temuż. Feliks Witkowski za czynsz roczny po rs. 16 w kwartalnych ratach z góry, czynsz ten do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. zapłacony został, w którym to dniu wedle umowy ustnej, dzierżawa temuż się kończy. Michał Binkowski za czynsz roczny po rs. 14 w kwartalnych ratach z góry czynsz ten również do dnia 11 (23 Kwietnia r. b. jest zapłacony, w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa temuż się kończy. Ludwik Brandt za czynsz roczny po rs. 30 w kwartalnych ratach z góry, czynsz ten również do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. jest zapłacony, w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa się temuż kończy. Haujrych Hoffart za czynsz roczny po rs. 30 w kwartalnych ratach z góry, czynsz ten również do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. jest zapłacony, w którym to dniu wedle umowy ustnej dzierżawa mu się kończy.

Za zajętemi nieruchomościami od tyłu jest łączka obejmująca przestrzeni prętów kw. 240, jak również ogrody, gruntu ornego prętów kw. 320 czyli w ogóle przestrzeni łączki, ogrodów ornych prętów kw. 560 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 4 miary rosyjskiej, w ogrodach jest drzew rodzajnych jako to: gruszek, jabłoni, śliwek, tereśni i wisien około sztuk 80.

Podatki nieruchomości zajęte opłacają do Urzędu wójta gminy Stawiszyn wedle świadectwa przez tenże Urząd pod dniem 10 (22) Marca r. b. wydanego, około rs. 37.

Kalisz d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r.
za Pisarza Trybunału Morawski.

N. D. 5685. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wojciecha Pawlaczyk gospodarza rolnego we wsi Majkowie powiecie Kaliskim i Walentego Cesarskiego z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z zaległemi procentami od Józefa i Cecylji z Rudnickich małż. Jezierskich właścicieli nieruchomości we wsi Chmielniku pod Kaliszem okręgu Kaliskim tamże zamieszkałych. Protokółem Komornika Romualda Pinowskiego z dnia 5 (17) Czerwca 1873 r. zajętą została na przymusowe wywłaszczenie

NIERUCHOMOŚĆ

we wsi Chmielniku pod Nr. 22 policyjnym 15 hypotecznym w gminie Tyniec, okręgu powiecie i gubernji Kaliskiej przy szosie Stawiszyńskiej położona, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami bez żadnego wyłączenia, rozległa na długość sążni 75, szeroka sążni 17 stóp 1, która jest w posiadaniu małż. Jezierskich prawem wieczystej dzierżawy z tej czynsz roczny wynosi rs. 10 kop. 80.

Zabudowania są: Dom z drzewa gontami kryty o parterze i poddaszu, w którym mieszkają właściciele Jezierscy, Dawid Taube, Ignacy Nawrocki, Robert Wizner, Ignacy Paszewski, Ignacy Sikorski i Magdalena Pakuła, a czynsz roczny z wynajętych lokali wynosi rs. 150 kop. 60. Chlewy z drzewa dachówką i słomą kryte, kloaka, studnia, budynek z drzewa, w części deskami kryty, który ma służyć na fabrykę garbarską.

Podatków opłaca się rs. 29 kop. 1½ licząc z czynszem, hipoteka okręgowa

Akt zajęcia doręczony Wójtowi gminy Tyniec na ręce Jakóba Rudowicz p. o. Wójta tejże gminy dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1873 r. i Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Kaliskiego Bolesławowi Miaskowskiemu dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1873 r. wniesiony do akt hypotecznych tejże nieruchomości dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1873 r. a do księgi zaregestrowań u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 7 (19) Lipca 1873 r.

Sprzedaż zajętej nieruchomości odbywać się będzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przy ulicy Józefina.

Po odbyciu trzech publikacji w d. 14 (26) Sierpnia 28 Sierpnia (9 Września) i 11 (23) Września 1873 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 25 Września (7 Października) 1873 r. godz. 10 z rana wyznaczony został, na którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 750.

Kalisz d. 11 (23) Września 1873 r.
Skoczyński.

N. D. 5686. Podpisany Patron podaje do wiadomości iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 14 (26) Stycznia 1871 roku, oraz Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 1 (13) Kwietnia 1872 r. i z dnia 2 (14) Czerwca t. r. między Józefem Kwiecińskim a Stanisławem Piestrzyńskim zapadłymi, odbędzie się przez publiczną licytację w drodze działów na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, przed delegowanym Sędzią tegoż Trybunału W. Borgonim sprzedaż nieruchomości dawniej pod № 324, a obecnie pod Nr. 251 w mieście gubernialnem Petrokowie przy ulicy Warszawskiej do Zamkowej położonej składającej się z kamienicy masiv murowanej jednopiętrowej z facjatą od podwórza, drwalni z cegły i drwalni z drzewa budowanych wraz z placem pod takowemi zabudowaniami i podwórzem, mającym powierzchni łokci kwadratowych 2403½.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 5984 kop. 22, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1873 r. druga takaż publikacja i przygotowawcze przysądzenie odbędzie się dnia 11 (23) Września 1873 r. o godzinie 3 po południu.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, i u podpisanego Patrona, o bliższych zaś szczegółach na gruncie przekonać się można.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia na którym nieruchomość przysądzona została Patronowi Oborskiemu za rs. 6,000 termin do stanowczej sprzedaży na d. 2 (14) Października 1873 r. godz. 3 z południa wyznaczony został, na którym licytacja rozpocznie się od tej sumy.

Kalisz d. 12 (24) Września 1873 r.
Oborski.

N. D. 5623. Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 27 Kwietnia (9 Maja) 1873 r. między Tomaszem Szczygielskim Tkaczem współwłaścicielem nieruchomości N. 1351 w Mieście Łodzi położonej tamże zamieszkałym przez Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N. 592 zamieszkałego działającym z jednej, a Franciszkiem Górskim Obywatelem właścicielem domu jako Opiekunem przydanym nieletnich Józefy Marjanny i Kozaji córek po niegdy Nimfie z Kantzów Szczygielskiej z Tomaszem Szczygielskim spłodzonych pozostałych dzieci działającym, tudzież Dominikiem Hartman obywatelem, tychże opiekunem szczególnym obydwoma w m. Łodzi zamieszkałymi, przez Izydora Karśnickiego Patrona w Warszawie pod N. 310 zamieszkałego stawającemi z drugiej strony zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po n. Nimfie z Kantzów Szczygielskiej pozostałego i w tej drodze nakazaną została opinja czyli nieruchomość spadkowa Nr. 1351 oznaczona w m. Łodzi położona dogodnie podzieloną w naturze być może, a w razie niemożności dogodnego podziału w naturze oszacowanie i sprzedaż w drodze publicznej działowej licytacji rozporządzona, gdy zaś biegli do tej czynności mianowani niemożność podzielenia w naturze zaopiniowali i takową oszacowali i opinja ich i taxa Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 r. ocznie ferowanym zatwierdzoną została, przeto w dalszem postępowaniu działowem wystawia się na sprzedaż publiczną.

NIERUCHOMOŚĆ № 1351,

w m. Łodzi przy ulicy Krótkiej na gruncie emphiteutycznym położona, przez biegłych przysięgłych na rs. 2,688 k. 45 oszacowana, którą składają:

1. Dom frontowy ulicy Krótkiej dotykający z drzewa wystawiony o parterze i mieszkaniach poddasznych, pokryty dachówką karpiówką.
2. Stajnia z drzewa zabudowana pokryta gątami.
3. Kloaki w podwórzu z drzewa zbudowane.
4. Studnia z bali zbudowana w Ogrodzie z pompą.
5. Brama frontowa wraz z furtką.
6 Sztachety z łat rżniętych w słupy i regle.
7. Parkan z desek calowek.
8. Ogród w którym jest 19 sztuk wisien rodzących.
9. Grunt pod zabudowaniami i podwórzem łokci kw. 3375 miary nowopolskiej obejmujący i wreszcie:
10. Drugi grunt 300 pr. kw. czyli morgę jedną miary nowopolskiej obejmujący.

Nieruchomość ta należy w połowie do Tomasza Szczygielskiego a w drugiej niepodzielnie do Tomasza Szczygielskiego i nieletnich dzieci wyżej z imion wyrażonych po n. Nimfie z Kantzów Szczygielskiej pozostałych. Obszerniejsze opisanie znajduje się w taxie przez biegłych sporządzonej i do akt sprzedaży w Trybunale złożonej.

Sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I przed W. Józefem Sadkowskim Sędzią Trybunału, który po odbyciu w d. 4 (16) Września 1873 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz przygotowawczego przysądzenia, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na d. 1 (13) Października 1873 r. godz. 2 z południa; licytacja zacznie się od sumy rs. 2,688 k 45 na monetę srebrną lub bilety Bankowe. Vadium złożyć należy w ilości rs. 400.

Taxę i warunki przejrzeć można tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I, jako też w mieszkaniu popierającego sprzedaż Seweryna Kozarzewskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 592 zamieszkałego

Warszawa d. 6 (18) Września 1873 r.
Seweryn Kozarzewski, Patron.

N. D. 5629. *Rejent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.*

Ogłaszam: że w dniu 17 (29) Września r. b. od godziny 10-tej z rana i dni następnych w domu pod № 655 przy ulicy Leszno, w Warszawie, na żądanie stron z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, sprzedawać będę przez publiczną licytację, meble, garderobę, bieliznę, pościel, zegarek, fortepiany, warsztaty stolarskie i narzędzia rozmaite, po ś. p. Janie Rzążewskim fortepianiście, inwentarzem wykazane.

Leon Buszkowski.

N. D. 5682. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej w d. 17 (29) Września r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie, meble machoniowe, obrazy, fotografie, garderoba, bielizna, zegarek srebrny, lichtarze i t. p. o godzinie 12 w południe za Żelazną bramą fortepian machoniowy, dnia 18 (30) Września t. r. o godzinie 11½ z rana, na targu w mieście Wace powiecie Górno-Kalwaryjskim Gubernji Warzawskiej, łóżka, skrzynie, szafka, jałówki, owce, żyto, owies, siano, groch i t. p. o godzinie 12 w południe meble machoniowe i jesionowe, lustro, dywanik, garderoba damska i męzka, rądle, klacze cugowe, ogierek, powóz, sanie i t. p. i d. 21 Września (3 Października) r. b. o godzinie 9 rano na Grzybowie meble jesionowe, stoły, zegar, palto, żakiet, walizka, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. Krasuski Komornik.
ulica Długa Nr. 586b (Eldorado).

N. D. 5681. W dniu 17 (29) Września r. b. o godz. 11 rano, na targu Muranów, w d. 18 (30 Września r. b. o godz. 9 rano na placu Krasińskich zwanym i w d. 20 Września (2 Października) t. r. o godz 10 rano w rynku Starego Miasta, w exekucji sądowej zajęte ruchomości jako to: warsztat i narzędzia stolarskie, meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe, rygały sklepowe, towary kolonialne, cukier, herbata, maszyny do rznięcia i rąbania cukru, farby, i t. p. przedmioty przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

N. D. 5620. Józef Rosinski Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie wiadomo czynię, iż w egzekucji Sądowej zajęta nieruchomość z dochodami w Warszawie pod N. 3106 CCC przy ulicy Młynarskiej za rogatkami Wolskiemi położona wydzierżawioną będzie przez publiczną licytację na lat dwa poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1873/4 r. do tegoż dnia i miesiąca 1875/6 r. termin licytacji przed podpisanym Komornikiem powtórny na gruncie takowej na dzień 27 Września (9 Października) 1873 r. godzinę 10, z rana jest oznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rs: 120, a każdy przystępujący do licytacji złoży na ręce Komornika vadium w kwocie rs. 75, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast powrócone będą.

Warunki licytacji przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie N. nowy 17—489d przy ulicy Miodowéj utrzymywanéj.

Józef Rosiński Komornik.

N. D. 5680. Prawnie zajęte objekta jako to kanapa, sofa, krzesła, szafy, lustra, lampy, stoły, łóżka, zegar i t. p. w Warszawie na placu Grzybów zwany (twarda) w d. 18 (30) Września 1873 r. o godzinie 11 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą.

G. Zawadzki Komornik przy Sądzie Ap.

N. D. 5683. W dniu 17 (29) Września r. b. o godz. 11 z rana na targu pod Lwem zwanym meble jesionowe, sosnowe i t. p. i o godzinie 1 z południa na targu Muranów, meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, wozy kute, konie, i t. p. jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 5313. Sąd. Policji Poprawczej Wydziału I go w Warszawie. Wzywa wszystkie władze wojenne i cywilne pilnie śledzić byłego dziennikarza Warszawskiej pocztowej kontory Radcy Honorowego szlachcica Abrama Bołtonikowa, o przywłaszczenie sobie rządowych pieniędzy obwinionego, po uwolnieniu go z więzienia m. Moskwy niewiadomo gdzie zbiegłego, a w razie przytrzymania o dostawienie go do tutejszego lub najbliższego Sądu, dla postąpienia z nim wedle prawa.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Sprostowanie.

N. D. 5611. W numerach 161, 171 i 182 Dziennika Warszawskiego zamieszczone zostało ogłoszenie Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie o sprzedaży dóbr za zaległość Towarzystwa Kredytowego, pomiędzy któremi były zamieszczone dobra Suczyn, które były mylnie we wszystkich trzech numerach wydrukowane i tak zamiast Suczyn, czytać należy „Syczyn.”

Дозволено цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

(Dodatek)